

17 maja Narodowy Plebiscyt Pokoju

17 maja rozpocznie się w kraju wielka akcja głosowania za pokojem. 17 maja rozpocznie się w Polsce Plebiscyt, w którym miliony Polaków poprą wysunięte przez Światową Radę Pokoju zadanie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Wielkie to będą dni w życiu naszego narodu. Wielki okres mobilizacji wszystkich żyjących, patriotycznych sił, wszystkich Polaków milujących pokój, bo milujących swą ojczyznę. Wielkie to będą dni, kiedy naród nasz podpisem zadokumentuje jedność woli i myśli z setkami milionów zwolenników pokoju we wszystkich krajach kuli ziemskiej. Z przodu, w którego szeregu grupują się ludzie wszystkich narodowości i wyznań, różnych poglądów politycznych i przynależności organizacyjnej, złączeni wspólnym dążeniem do utrzymania pokoju.

Rok temu naród nasz składał podpisy pod Apellem Sztokholmskim, wzywającym do zakazu używania bomby atomowej. 18 milionów Polaków — cała dorosła ludność kraju — znalazło się w szeregu wielomilionowej armii opasującej wola walki o pokój cały świat. Setki milionów ludzi — walczących nieugięte o sprawę pokoju, to potęgą zdolna do sparaliżowania i pokrzyżowania planów podpalaczy świata.

Front ten niepomierne wzrósł od czasu Apelu Sztokholmskiego. Agresja w Korei, która pokazała zwierzęce oblicze imperializmu amerykańskiego, przyspieszenie re-militaryzacji Niemiec zachodnich, stanowiące bezpośrednią groźbę dla narodów Europy, szalenie tempo wydatków zbrojennych, wyciskanych przy pomocy systematycznego obniżania stopy życiowej mas pracujących — wszystko to wzmagają opór przeciw wojnie i przeciw podżegaczom wojennym. Rosnąca nędza mas ludowych w głąbiąniana przez wdatki wojenne, krzywy polityczne w bloku agresji, wskazujące na niemożliwość reakcyjnych gabinetów, zastraszanie terroru i represji przeciw siłom postępu — wszystko to przyczynia się do przekształcenia coraz szerszych rzesz, że walka o pokój jest walką słuszną i konieczną.

A zarazem klęski poniesione przez agresorów w ubiegłym roku, nie owodzenia na wszystkich frontach — woj-skowych i dyplomatycznych — wzmożenie narodowego oporu przeciw wojnie w licznych krajach kapitalistycznych, dalsze sukcesy walki narodowo-wyzwoleńczej w koloniach i półkoloniach — wszystko to wzmagają przedświadomości przeciw wojnie imperialistycznej, że walka o pokój może być wygrana. Wzmagają zaufanie i nadzieje bojowników o pokój na całym świecie wspaniałe osiągnięcia krajów obozu demokracji i socjalizmu, a przede wszystkim — gigantyczne sukcesy Związku Radzieckiego, których ostatnim wyrazem jest zwycięstwo i przedterminowe wykonanie powojennej piecioletniej. W tych warunkach rośnie przekonanie ludów, że utrzymanie i utrwalenie pokoju zależy przede wszystkim od aktywnej mobilizacji setek milionów.

Ta aktywna mobilizacja jest już w toku. Na Węgrzech, w Rumunii, w Albanii, gdzie rozpoczęto już zbierać podpisy, codziennie setki tysięcy ludzi budowniczych nowego życia, manifestują wole utrzymania pokoju. We Francji, we Włoszech, w Anglii, w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech zachodnich obrońcy pokoju czynnie przygotowują się do akcji.

W malej Austrii, którą imperialiści przekształcili chcą w bazę wypadową przeciw krajom obozu pokoju — w ciągu kilku tygodni zaledwie zebrano ponad pół miliona podpisów. W Iranie, gdzie imperialiści anglosaszy przy pomocy rodzimej reakcji krwawo tłumią wyzwolenczy ruch mas ludowych — czterech miliona ludzi już podpisało zadanie zawarcia Paktu Pokoju. W Korei bohaterskiej, która znajduje się na pierwszej linii frontu przeciw agresji rozpoczyna się akcja zbierania podpisów. W dziesiątkach krajów narodziła się aktywna działalność przystępująca już do organizowania kampanii plebiscytowej i podpisów o zawarcie Paktu Pokoju.

U nas w kraju przygotowania do akcji plebiscytowej już się rozpoczęły. Zadaniem komitetów pokoju jest rozwinięcie szerokiej kampanii, uświadamiającej najszersze rzesze społeczeństwa polskiego o znaczeniu Paktu Pokoju i o znaczeniu plebiscytu. Trzeba, by każdy Polak zrozumiał, że jego udział stanowi istotny wkład w dzieło utrzymania pokoju. Trzeba, by każdy zrozumiał, gdzie leży niebezpieczeństwo wojny i jak można temu niebezpieczeństwu zapobiec. Trzeba, by każdy wiedział, że — chociaż agresorzy mnożą prowokacje i ubrażają się po zęby — do wojny można nie dopuścić. Trzeba, by do każdego dotarł sens słów chorążego pokoju, Józefa Stalina, że pokój można zachować, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca. Trzeba, by każdy Polak, każdy patriota wiedział, że wróg kryje się nie tylko daleko, ale, że macki jego sięgają i do nas, że walka o pokój to nie tylko nerwowe i demaskowanie imperializmu, ale również i obezwładnianie jego agentur u nas w kraju. Trzeba, by każdy wiedział, że walka o pokój — to zarazem walka o czujność każdego obywatela-patrioty wobec zakusów imperialistycznych, wymierzonych w niepodległość naszej ojczyzny.

Do wielkiej, patriotycznej akcji trzeba zmobilizować jak najszerszy krąg społeczny. Każdy aktywista pokoju musi iść w masy z uchwałami Światowej Rady Pokoju i stwierdżającymi, że walka o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami jest w chwili obecnej centralnym ogniem walki o pokój na całym świecie. Do każdego Polaka musi dotrzeć Manifest Polskiego Komitetu Obrony Pokoju, wzywający całą ludność powyżej lat 15 do złożenia podpisów pod kartą Narodowego Plebiscytu, która głosi:

„W imię Niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami, w obliczu wojennych kłopotów imperialistów i odbudowy przez nich militarysty hitlerowskiej, ponieram i podpisuję Apel Światowej Rady Pokoju.

„Żądamy zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami: Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregośkolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia Paktu, będziemy uważali odmowę za dowód napastniczych zamierzeń tego rządu.

Nie zabraknie pod tą kartą podpisu ani jednego Polaka. Skupione we Fronte Narodowym walki o Pokój i o Plan Szóstoletni społeczeństwo polskie jednogłośnie zamianuje woli utrzymania pokoju, przeciw podżegaczom wojennym przeciw wrogom narodu polskiego, przeciw imperialistom którzy chcieliby zniweczyć wspaniałe osiągnięcia bedace przedmiotem naszej dumy narodowej. Osiągnięcia wdane ofiarom trudem mas pracujących, zrealizowane dzięki przyjaźni, współpracy i braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego, osłoi światowego pokoju. Akcja plebiscytowa stanie się potężnym wkładem naszym w światową walkę o pokój. Wykazuje ona przed całym światem, że Polska Ludowa jest mocnym bastionem we froncie pokoju, ogarniającym ludzkość.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa masy pracujące całego świata do wzmoczenia jedności akcji w obronie pokoju

Odezwa Światowej Federacji Związków Zawodowych z okazji święta 1 Maja

(f) WIEDEŃ (PAP) Światowa Federacja Związków Zawodowych wydała z okazji święta 1 Maja odezwę do mas pracujących i organizacji związkowych całego świata, w którym wzywa do wzmocnienia jedności akcji, aby zagrozić drogę nowej wojnie i zapewnić lepsze warunki pracy i życia ludziom pracy.

Odezwa podkreśla, że w wyniku przygotowań wojennych, prowadzonych przez imperialistów w pogoni za super-zyskami, sytuacja mas pracujących w krajach kolonialnych i zależnych pogarsza się z każdym dniem. Wyrażając swą braterską solidarność z masami pracującymi,

SFZZ wzywa je do utworzenia zjednoczonego, szerokiego frontu, przy pomocy którego uda się osiągnąć realizację ich żywotnych postulatów.

SFZZ gorąco podrażnia masy pracujące ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkich krajów demokracji ludowej, których twórcza praca

stanowi cenny wkład w dzieło postępu ludzkości.

SFZZ podrażnia robotników wszystkich krajów europejskich, walczących przeciwko re-militaryzacji Niemiec zachodnich, podrażnia masy pracujące krajów Azji i Oceanii, które zjednoczyły się, aby udaremnić amerykańskie plany re-militaryzacji Japonii. SFZZ podrażnia narody Afryki, Ameryki Łacińskiej i wszystkich innych krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko jarzmu kolonialnemu, o swą niezależność narodową.

W zakończeniu SFZZ wzywa masy pracujące i organizacje związkowe wszystkich krajów do rozszerzenia walki o swe socjalne i ekonomiczne postulaty: wzywa do demaskowania i izolowania agentów imperialistycznych — rozbiłszy wchłonię robotniczego, wzywa do składania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami: wzywa do walki przeciwko re-militaryzacji Niemiec i Japonii; do ujęcia w swe ręce sprawę pokoju.

Zebranie w Berlinie z okazji 59 rocznicy urodzin tow. Bolesława Bieruta

(f) BERLIN (PAP). W Berlinie odbyło się zebranie z okazji 59 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Przemówienie otworzył w tym celu prof. Gerhard Eisler.

Naród niemiecki — powiedział m. in. mowa — powinien w dniu rocznicy urodzin Prezydenta Polski Ludowej uświadomić sobie szczególnie jasno że przyjaźń polsko - niemiecka jest sprawą, od której zależy był narodu niemieckiego. Obowiązkiem Niemców jest stale wzmocnianie przyjaźni z narodem polskim, stanowiącej — jak oświadczył Prezydent Bieruta — mur o który rozbija się głowę imperialistycznej amerykańskiej — angielskiej.

Liczne zgromadzenie uczestniczyło w tym dniu w Berlinie. Liczne zgromadzenie uczestniczyło w tym dniu w Berlinie. Liczne zgromadzenie uczestniczyło w tym dniu w Berlinie.

3-15 maja br. „Dni oświaty, książki i prasy“

(f) W tych dniach powołany został Główny Komitet Obywatelski Dni oświaty, książki i prasy, na którego czele stanął Prezes Rady Ministrów, tow. Józef Cyrankiewicz. Tegoroczne „Dni oświaty, książki i prasy“ organizowane w terminie od 3 do 15 maja, przebiegać będą w okresie wielkiej ofensywy sił pokoju na całym świecie, w okresie przygotowań do Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Przewidując rozkwit naszej pokojowej oświaty, nauki i kultury rozkładowi i zwróceniu „kultury“ mordców koreańskich dzieci, czynimówi ludobójczej „nauki“ imperialistycznej i upadku oświaty w krajach kapitalistycznych — „Dni oświaty, książki i prasy“ zjednoczą jeszcze silniej cały naród do walki w obronie naszego pokojowego budownictwa, naszych nowych, pięknych szkół i praca naszych dzieci do beztroskiej i radosnej nauki. Ukazując w licznych wystawach, odczytach i imprezach kulturalno-oświatowych poważny dorobek oświaty i nauki — zacieśniając przy tym jeszcze bardziej więzy, łączące narody milujące o pokój.

Ołbrzymi park kultury i wypoczynku podniesie warunki zdrowotne Śląska 22 lipca br. oddany będzie do użytku wspaniały „Palac Dziecka“ w Katowicach

(a) Na Śląsku rozpoczęto w tych dniach budowę ołbrzymiego 500-hektarowego wojewódzkiego parku kultury i wypoczynku, którego powstanie będzie jednym z decydujących czynników podniesienia warunków zdrowotnych w okręgu przemysłowym.

Budowa parku jest jedną z największych prac w zakresie inwestycji socjalnych, które wykone będą na terenie okręgu przemysłowego w planie 6-letnim. Park powstaje w centrum okręgu przemysłowego Śląska w pięknej i zdrowej okolicy między Katowicami i Chorzowem. Centralne położenie parku oraz doskonałe warunki komunikacyjne umożliwiły wielu tysiącom pracujących korzystanie z przyjemnego i zdrowego wypoczynku.

Przystąpiono już do prac zaścielonych i zadzwonionych. Na obszarze 43 ha w intensywną pracę przy przygotowaniu gleby i sadzeniu drzewek. Do końca kwietnia br. zasadzonych tu zostanie 387 tysięcy drzew liściastych i iglastych. Z pomocą w pracy popłynęli uczniowie Liceum Leśniczego w Bytnku i uczestnicy kursu nadleśniczych. Młodzież

W obszernym kompleksie kilkupiętrowych budynków mieszci się 70 pracowni różnych specjalności, sala teatralna i kino, sala gimnastyczna i gier sportowych oraz basen kąpielowy. W ciągu tygodnia do „Palacu Dziecka“ będzie mogło uczęszczać około 12 tys. młodzieży z Katowic i pobliskich miast.

5.200 żołnierzy i oficerów stracili agresorzy w ciągu tygodnia w Korei Potworne zbrodnie amerykańskich bandytów

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Pheuaju agencja Tass, dowódcy naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacji ogłoszonym 19 kwietnia stwierdza, że na wschodnim i zachodnim odcinkach frontu oddziały armii ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich kontynuowały zacięte walki z nieprzyjacielem na północ od 30 równoleżnika.

W ciągu ubiegłego tygodnia nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych ponad 5.200 żołnierzy i oficerów, w tej liczbie około 2.500 Amerykanów. Zniszczono 11 czołgów i 13 samochodów nieprzyjacielskich. Pomimo ogromnych strat w ludziach i sprzęcie nieprzyjaciół w dalszym ciągu posuwa się na północ.

18 kwietnia w rejonie zachodnim wybrzeża zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie.

(d) PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin w Korei donosi, że fale morskie dotychczas wyrzuciły na brzeg w pobliżu Hynnamu przeszło 10.000 trupów — ofiar najędźdźow amerykańskich. Korespondent podaje, że są to dowody potwornej zbrodni, której donosił się Amerykanie zima ub roku gdy wpedzono ich z Hamhynu. Ewakuując się z tego okręgu Amerykanie zmuśli 120.000 Koreańczyków do opuszczenia wraz z nimi kraju na tzw. „statkach ewakuacyjnych“ W drodze Amerykanie i ich liswnianowcy pachołkowie wrzucili do morza tysiące policyjnych Koreańczyków.

Czynem majowym wzmacniamy walkę o pokój i plan 6-letni

40 brygad młodzieżowych z Nowej Huty wykonało zobowiązania uzyskując pół miliona zł. oszczędności

Zobowiązania hutników przyniosą gospodarce narodowej 26 milionów zł.

Budowniczo socjalistycznego miasta — Nowej Huty wysunęli się na jedno z pierwszych miejsc wśród realizatorów czynu 1-majowego. W pełni wykonało 40 brygad młodzieżowych, uzyskując pół miliona złotych oszczędności.

Przebudująca brygada młodzieżowa Sendoria wykonała swoje zobowiązanie do 18 bm. i zakończyła jednocześnie realizację rocznego planu produkcji. Brygada betoniarza Kupczyka osiąga przeciętnie 400 proc. normy, a brygada dekarzy Pałki i brygada warsztatów mechanicznych po 300 proc. normy.

1300 zobowiązań hutników Na plenum Zarządu Gł. Zw. Zawodowego Hutników podsumowano wyniki zobowiązań 1-majowych.

Jak wynika z niepełnych jeszcze meldunków, w przemyśle hutniczym robotnicy podjęli około 1.300 zobowiązań, które przyniosą gospodarce narodowej

ponad 26 milionów zł oszczędności.

„Zastal“ w Zielonej Górze podejmuje dodatkowe zobowiązania

„Damy państwu 1.500 tys. oszczędności, czyli o 150.000 więcej niż się zobowiązaliśmy“ — postanowili po dwu tygodniach zwycięskiej realizacji 1-majowego zobowiązania robotnicy „Zastalu“. Postanowienie swoje załoga „Zastalu“ przekuwa w setki ton nowych konstrukcji. Przez dwa tygodnie robotnicy wykonali 60 proc. pierwotnego zobowiązania, dając dodatkową produkcję wartości 800.000 złotych. W ciągu dwóch dni — 15 i 16 bm. zanotowano aż 70 nowych zobowiązań, których wartość przekracza 100 tys. zł.

Przodownicy czynu górniczego Wilhelm Misior z kopalni „Pstrowski“, który dla uczczenia

1 Maja zobowiązał się wykonać 400 proc. normy, w ciągu pierwszej połowy miesiąca uzyskał przeciętnie 454 proc. normy.

W pierwszym szeregu wykonawców górniczego czynu 1-majowego kroczą również Mroczynski z kop. „Kleofas“, który wyrabia 405 proc. normy i czołowy nasz górnik W. Markiewicz z kop. „Polska“, uzyskujący 401 proc. normy.

Chłopi wykonują zobowiązania, podjęte na dzień 1 Maja

Na Dolnym Śląsku współzawodniczy w pracach siewnych 688 gromad, z których wiele w pełni wykonało już swoje zobowiązania.

Ołbrzymią pracę wykonują dla uczczenia święta 1 Maja chłopcy w woj. poznańskim, gdzie do „Siewu Pokojem“ stanęło 2.226 gromad.

Robotnicy i traktorzyści PGR

rozwiązują coraz szerszej wspólzawodniczo, aby czyn 1-majowy, który podjęło 677 brygad produkcyjnych, wykonać w pełni i przedterminowo. Wartość wykonanych prac sięga 12 mln. zł.

Załoga Tartaku nr 3 w Kluczborku zobowiązała się przekroczyć plan

(Kor. wł.) — Załoga Tartaku Nr 3 w Kluczborku dragnac zadokumentować swa niezłomna wola pokonu podjęła liczne zobowiązania 1-majowe.

Załoga tartaku postanowiła przetrzeć ponad plan 300 m sześciu surowca iglastego i uzyskać w ten sposób ponad plan tarcice wartości 42.840 zł. przekraczając jednocześnie plan asortymentowy i jakościowy.

Załoga tartaku w Kluczborku wezwą do podjęcia podobnych zobowiązań tartaki rejonu: „Przemysłu Leśnego w Olsztynie. (f)

Uchwały Światowej Rady Pokoju dotrą do każdego Polaka do każdej Polki

Masowe zebrania w całym kraju — Szkolenie agitatorów pokoju przed rozpoczęciem Narodowego Plebiscytu Pokoju

(f) 17 maja br. rozpocznie się w całej Polsce Narodowy Plebiscyt Pokoju.

Masowy udział społeczeństwa w pracach związanych z Narodowym Plebiscytem Pokoju

Robotnicy i chłopcy, ludzie nauki i sztuki, kobiety i młodzież deklarują swój udział w pracach związanych z Plebiscytem. Setki osób zgłaszają się do „trójków agitatorów pokoju“.

Obok licznych zebrani, jakie w ostatnich dniach odbyły się w miastach Wyrzysku, również w gromadach zbierali się chłopcy, aby zapoznać się z uchwałami Światowej Rady Pokoju i wziąć udział w akcji plebiscytowej.

Na zebraniach trzech wielu chłopów zgłosiło się do pracy w „trójkach pokoju“.

Uczniowskie „trójki pokoju“

Serdecznie oklaskiwała młodzież na zebraniu w szkole TPD w Starogardzie swego przedstawiciela, przedownika nauki, ucznia VII klasy, Romana Wierzyńskiego, który powiódł: „Gorąco pragniemy tego, aby warunki, jakie mamy do nauki, do pogłębiania wiedzy nie zostały nam odebrane. Pracujemy tak uczę, aby wy-

rosnąć na świadomych obywateli i budowniczych Polski socjalistycznej. Widzimy w potężnym Związku Radzieckim i Wielkim Chłopcym Pokoju Generalissimie Stalinie naszego obrońcę. Za przykładem młodzieży radzieckiej, będziemy walczyć o pokój i weźmiemy czynny udział w zbliżającym się Plebiscytem“.

W zakładach pracy Łodzi odbyło się już 400 masowych zebrani, na których setki tysięcy osób zapoznawało się z uchwałami Światowej Rady Pokoju i Manifestem Polskiego Komitetu Obrony Pokoju.

Robotnicy i pracownicy zakładów im. Zubrzyckiego zobowiązują się w podjętej na zebraniach uchwale: „Będziemy czynnie pracować nad tym, a żeby uchwały Światowej Rady Pokoju dotarły do wszystkich mieszkańców Łodzi“.

Seminaria dla agitatorów pokoju

Wszystkie dzielnicowe, obwodowe i blokowe Komitety Obrony Pokoju przystąpiły do organizowania seminariów dla agitatorów pokoju, którzy zgłosili się do udziału w pracach przygotowawczych i w zbieraniu podpisów w czasie Plebiscytu.

tu. Ostatnio na terenie Łodzi powstało 60 nowych zakładów wojennych komitetów obrony pokoju.

W dzielnicach Krakowa: Krowodża, Zwierzyniec, Grzegorzki i Podgórze odbyły się plenarne posiedzenia dzielnicowych komitetów obrony pokoju z udziałem ponad 20 tys. mieszkańców miasta.

Zgromadzenie jednogłośnie poparło uchwały Światowej Rady Pokoju i złożył jak najogłośniejszy protest przeciwko dekretowi rządu Quieulle'a, domagając się jego cofnięcia.

Tylko w jednym dniu odbyło się w woj. kozłowskiem 19 zgromadzeń masowych w miastach powiatowych oraz ponad 100 w zakładach pracy i gromadach. Ponad 50 tys. mieszkańców manifestowało na tych zebraniach nieugięte wole walki o pokój i całkowite poparcie dla uchwał sesji berlińskiej i Manifestu Polskiego Komitetu Obrony Pokoju.

Masówka protestacyjna w zakładach T-11 przeciwko faszyzowskiemu dekretowi rządu francuskiego

Robotnicy fabryk warszawskich z oburzeniem protestują

przeciwko haniebnej decyzji rządu francuskiego, zakazującej działalności biura Światowej Rady Pokoju na terenie Francji.

W dniu 17 bm. odbyła się w zakładach T-11 masówka protestacyjna, będąca jednocześnie manifestacją pokojową pracowników T-11, w odpowiedzi na faszyzowski poczynania imperialistyczne.

— Wiemy, mówiła tow. Maria Szwarz z oddziału mechanicznego TP-3, że rząd francuski zdradził Francję, zdradził interesy ludu francuskiego, podporządkował się władzy amerykańskiego dolara. Wiemy do czego dąży amerykańscy bankierzy. Chcą wzniecić nową wojnę.

Na masówce zabrało głos wielu robotników i robotnic. M. in. Maria Szwarz, H. Szymatycka, Bernat, tow. St. Gago.

W Narodowym Plebiscytem Pokoju nie zabraknie nikogo z nas — powiedział tow. Gago — Jeszcze raz usłyszą zachodni podżegacze wojenny głos narodu polskiego, broniącego bezpieczeństwa świata.

(sz)

Brutalne szykany rządu USA wobec polskiego statku M/S „Batory“ stanowią jawnie pogwałcenie prawa międzynarodowego

Nota polska do rządu Stanów Zjednoczonych

(f) Dnia 18 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesało do Ambasady Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła Wyraz szacunku Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i w związku z notą Ambasady z dnia 2 kwietnia 1951 r., która stanowiła miała odpowiedź na notę Rządu Polskiego z dnia 19 marca 1951 r. pragnie stwierdzić, co następuje:

Notą swoją z dnia 19 marca 1951 r. Rząd Polski domagał się jak najszybszego uchwalenia stosowanych od dłuższego czasu przez władze amerykańskie wobec M-S „Batory“ praktyk dyskryminacyjnych oraz zabezpieczenia statkowi temu praw do

ją zamaskować stosowaną dyskryminacyjną praktykę. W szczególności, jeśli chodzi o prawo zawijania M-S „Batory“ do portu w Nowym Jorku, Rząd Polski stwierdza, że w związku z pismem okólnym wydanym przez Departament Marynarki i Lotnictwa miasta Nowy Jork dnia 1 marca 1951 r. dotyczący dzierżawy przystani w porcie nowojorskim, Komisarz Marynarki i Lotnictwa oświadczył oficjalnie, że miasto Nowy Jork nie zgodzi się w przyszłości na zawieszenie umowy o korzystaniu z przystani dla M-S „Batory“ z uwagi na rekłame wiedzy bezbezpieczeństwa, które czynią statek ten w Nowym Jorku niepożądanym. P. Cavanagh donosił nawet, że gdyby przedsię-

biorstwo francuskie z którego przystani M-S „Batory“ Jotad korzystał, wyraziło zgodę na kontynuowanie umowy dzierżawnej, Zarząd Miasta odmówił jej zatwierdzenia. Praktycznym zatem wynikiem tego stanu rzeczy jest fakt, że statek „Batory“ utracił możliwość korzystania z przystani, do której dotad zawiązał i linia żeglowna nie ma możliwości zawarcia umowy o użytkowanie innej przystani w porcie nowojorskim. Ponieważ praktycznie oznacza to utrudnienie M-S „Batory“ dalszego udzielenia pokojowej żeglugi na linii Gdynia — Nowy Jork.

(Dokończenie na str. 2)

DZIS W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII

STANISŁAW PRZYŁĘCKI, instruktor wydziału propagandy Komitetu Wydziałowego PZPR w Zielonej Górze — Agitator dzwignia czynu majowego.

PROF. LEOPOLD INFELD, wiceprezident Światowej Rady Pokoju „Naukowiec w służbie pokoju“

ETIENNIUSZ BOMATOWSKI: Zrodzona w walce o wolność, w przededniu 6 rocznicy polsko - radzieckiego układu o przyjaźni

ORAZ NASZYCH OSIĄGNIĘC. DANIEL KAC: Racjonalne zużycie mieli niezłomnych — waznym zadaniem gospodarstwa.

STANISŁAW BERNAT: Odczytanie do filmu uduchotworzonego o przyjaźni

Fakty i wnioski

Akt hańby i zdrady

Plan Schumana został podpisany w Paryżu, przy okrzyku...

Adenauer pierwszy podpisał dokument podkreślając...

W deklaracji, jaką wydało sześciu ministrów, figuruje...

Na taki to „wspólny los” sprzedaje Francja zdradzieckie...

Początek został dokonany. W ramach planu Schumana...

Ambasador Chin Ludowych w ZSRR wręczył listy

(d) MOSKWA (PAP). W dniu 18 kwietnia Przewodniczący...

Ciężka sytuacja gospodarcza w krajach kapitalistycznych

(f) LONDYN (PAP). Angielskie ministerstwo handlu...

WIEDŃ (PAP). Sekretarz generalny Związku Miast...

W VI rocznicę układu o przyjaźni między Polską a ZSRR

(f) Z okazji VI rocznicy podpisania układu o przyjaźni...

W VI rocznicę układu o przyjaźni między Polską a ZSRR

(f) Z okazji VI rocznicy podpisania układu o przyjaźni...

Brutalne szykany rządu USA wobec polskiego statku M/S „Batory” stanowią jawne pogwałcenie prawa międzynarodowego

Nota polska do rządu Stanów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Rząd Polski potraktować musi zarządzenie takie jako wyraz polityki dyskryminacji...

Rząd Stanów Zjednoczonych twierdzi, że ta decyzja Zarządu Miasta Nowy Jork...

Władze portowe Nowego Jorku od stycznia 1948 r. uprawiały stałe szykany w stosunku do polskich statków...

Od tego czasu statek był stale otaczany przez policję i poddawany najróżniejszym dyskryminacjom...

Wszystkie te fakty oraz ich ilość wskazują wyraźnie na to, że akcja podyktowana...

W związku z tym Rząd Polski pragnie przypomnieć, że kiedy Konsul Generalny RP w Nowym Jorku...

Kiedy w ciągu ostatnich miesięcy, polski pasażerski statek transatlantycki „Batory”...

Szykany władz amerykańskich wobec naszego statku trwają już od trzech lat...

Żołnierze irańscy odmawiają strzelania do strajkujących robotników

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu: Dziennik „Madmar”...

Fala twórczego entuzjazmu witają ludzie radzieccy zwycięskie wyniki powojennej 5-latk

(f) MOSKWA (PAP). — Ze wszystkich republik Związku Radzieckiego napływają wiadomości...

Wiadomości o wspaniałych osiągnięciach nokołowej pracy...

W Bułgarii zebrano w ciągu 2 dni ponad 1.128 tys. podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju

(f) MOSKWA (PAP). W atmosferze niebywałego entuzjazmu rozwija się w Bułgarii kampania zbierania podpisów...

Rząd Chin Ludowych zaferował Indiom dostawę miliona ton ryżu

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Delhi, że Centralny Rząd Ludowy...

Na zaproszenie robotników austriackich siedziba ŚFZZ przeniesiona do Wiednia

(f) WIEDŃ (PAP). Biuro Wykonawcze Światowej Federacji Związków Zawodowych...

W walce o racjonalną gospodarkę węglem Palacze fabryki im. 22 Lipca w Warszawie podwyższają zobowiązania

(f) (Kor. wł.). Ostatnio palacze fabryki im. 22 Lipca (dawn. Wedel) w Warszawie...

Maszyniści olsztyńscy wzmagają walkę o oszczędność węgla

(f) (Kor. wł.). Ostatnio palacze fabryki im. 22 Lipca (dawn. Wedel) w Warszawie...

„Walka o oszczędność węgla — to walka o plan 6-letni”

(Kor. wł.). Człowiek palące elektrowni poznajszkiej tak mówi o swojej walce...

Drużyna parowozowe Olsztyna podejmują zobowiązania

(Kor. wł.). Inicjatywą elektrowni „Szombierki” spotkała się z szerokim echem w woj. olsztyńskim.

Z ŻYCIA PARTII

Agitacja dźwignią czynu majowego

„Blyskawica” (codzienne wydanie gazетки fabrycznej), umieszczona przy wejściu na siedzibę oddziału „Zastalu” mówiła:

„Towarzysze, jesteśmy dumni, że oddział nasz może pochwycić się takimi dobytymi u bywatelami i patriotami, jak tow. Jan Tomczak — wiertacz, który zobowiązał się w czynie 1-majowym podnieść wydajność ze 143 proc. do 160 proc. a do końca roku do 180 proc. jak tow. Jan Marciniak — ślusarz, który zobowiązał się w imieniu swojej brigady do dodatkowego wykonania 15 elementów. Towarzysze! Idźmy wszyscy za ich przykładem!”

To były początki. „Blyskawice” odegrały dużą rolę w szerokiej akcji propagandowej, podjętej przez organizację partyjną „Zastalu” dla mobilizowania załóg zakładów do czynu majowego.

I na to, by w dniu 13 kwietnia zakładowa organizacja partyjna „Zastalu” mogła zameldować Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Zielonej Górze o wykonaniu przez załogę „Zastalu” w pierwszej dekadzie kwietnia 41,7 proc. dodatkowego wykonania o ogólnej wartości 595 687 zł — złożyła się wiele żmudnej codziennej pracy partyjnej. Złożyła się na to żywa działalność agitacyjna wśród załóg, skoordynowana aktywność grup partyjnych i grup związkowych.

Dla pomocy w akcji propagandowej wyłonił partyjny komitet zakładowy szeroką komisję z udziałem korespondentów fabrycznych, redaktorów gazetki ściennej, frekwalerów, malarzy, rysowników i karykaturzystów z terenu zakładu.

Agitatorzy pierwsi podjęli zobowiązania majowe i przystąpili do agitacji indywidualnej wśród towarzyszy pracy.

Jednocześnie na wszystkich Prawie oddziałach pojawiły się w najbardziej uczęszczanych miejscach hasła i „Blyskawice”. Pierwsza „Blyskawica” umieszczona przy wejściu do jednego z oddziałów głosiła:

„Na apel Zakładów Pruszkowskich do czynu 1-majowego — niechaj wszyscy staną w szeregu budujących nowe życie. Udział każdego z nas w zwiększeniu wydajności pracy — naszym obowiązkiem jest — jest sprawą honoru naszego oddziału!”

Równajmy do produjących ludzi załogi

W miarę jak wzrastała ilość zobowiązań indywidualnych zmieniała treść „Blyskawic”. Tak np. „Blyskawice” wzywając do odpowiedzi na apel Pruszkowa zastąpiono następnego dnia inną:

„Towarzysze, wczoraj tow. Zygmunt Zieliński podjął zobowiązanie zwiększenia produkcji dziennej przy wierceniu z 480 do 580 otworów, a tow. Eugeniusz Frankowski zobowiązał się do nitowania za-

miast dotychczasowych 310 — 400 sztuk nitów. Równajmy do produjących ludzi w naszym zakładzie!”

A po dwóch następnych dniach „Blyskawica” na teje wiertaczki i nielarze podjęli zobowiązania i wzywają, by za ich przykładem poszli spawacze, transportowcy i mechanicy na szumniach.

Załogi poszczególnych oddziałów sformułowały swoje zobowiązania i zgłosiły je na masówkach.

Tak oto pracownicy „Zastalu” pierwsi w województwie zielonogórskim — odpowiedzieli na apel Zakładów Pruszkowskich zobowiązaniem wykonania dodatkowej produkcji i zwiększenia wydajności pracy, co w sumie przyniesie naszej gospodarce narodowej około 1.400.000 zł oszczędności.

O stałe zwiększanie wydajności pracy

Jak te zobowiązania wyglądają w porównaniu z zobowiązaniami roku 1950?

W roku ubiegłym podejmowano zobowiązania o wartości 100 godzin nadliczbowych, co wprawdzie zwiększyło wartość produkcji, ale w stosunkowo małym stopniu wpłynęło na zwiększenie wydajności pracy. Był to jednorazowy zryw.

W następnych miesiącach tempo pracy osłabło. Organizacja partyjna ani rada zakładowa nie umiały wówczas wskazać załogom drogi do utrwalenia osiągniętych wyników.

W tym roku zobowiązania 1-majowe idą głównie w kierunku podejmowania indywidualnych zobowiązań długoterminowych, mających na celu stałe zwiększanie wydajności pracy.

Komitet partyjny i rada zakładowa czuwają, by każde zobowiązanie było konkretne i realne. Na jednym z działów pracownicy, w większości ZMP-owcy, chcą godnie uczcić nadchodzące święto i wysunąć swój dział na pierwsze miejsce w zakładach, podjęli zobowiązania nierzadkie. Wykonanie ich wymagałoby ok. 1.000 nadliczbowych godzin pracy.

Co daje bieżąca kontrola wykonania

Towarzysze „Zastalu” zorganizowali żywą, operatywną kontrolę wykonania zobowiązań. Pozwoliło to niejednokrotnie w porę ujawnić i likwidować powstałe trudności. W walce z niedociągnięciami umiejętnie podjęto się bojują, mobilizującą agitacją.

W oddziale mechanicznym początkowo zobowiązanie wykonywało tylko 75 proc. tych, którzy je podjęli. Komitet partyjny stwierdził, że ten stan rzeczy był wynikiem niedosta-

tecznej aktywności agitorów. Zwolniono odprawy agitorów, na które omówiono całokształt pracy członków partii w oddziale, ich niedociągnięcia i błędy. Na odprawie tej delegowaną przez egzekutywę tow. Kucharski wykorzystał artykuł z „Trybuny Ludu” pt. „O pracy z organizatorami grup partyjnych w hucie „Pokoju”

Komitet partyjny szczególnie troskliwie czuwał nad dalszym rozwojem pracy agitacyjnej wśród załogi oddziału. Na oddziale ukazały się „Blyskawice”, wzywające do konkretnego wysiłku:

„Każdorazowo nieproduktywny bieg silnika — to opóźnienie wykonania zobowiązań. Wykorzystajcie każdy obrót maszyny!”

„Każdy kilogram zniszczonej stali narzędziowej — to zaprzaczone dziesiątki tysięcy złotych, to obniżenie naszego planu produkcyjnego... Towarzysze, oszczędzajmy stali!”

Gdy zobowiązania pracowników jednej z hal produkcyjnych zostały zagrożone na skutek wadliwego funkcjonowania transportu wewnątrz — fabrycznego, natychmiast pojawiły się na sali „Blyskawice” następującej treści:

„By zrealizować z honorem nasze zobowiązanie, wzywamy kierownika transportu, tow. Grzybowski do usprawnienia transportu elementów potrzebnych w czasie produkcji. Towarzysze z kolumny transportowej! Od was zależy wykonanie naszych zobowiązań 1-majowych”. Skuteczność „Blyskawic” okazała się istotnie blyskawiczna.

W toku wykonywania zobowiązań zdarzył się wypadek awarii, która groziła zakłóceniem produkcji na kilka godzin. Były przesłanki na to, że nie jest to przypadkowa awaria i że mógł spowodować ją szkoldnik W oddziałach natychmiast ukazały się napisy wzywające do zaostrożenia czujności.

„Walka z awariami — to walka z wrogiem klasowym. Robotnicy, stojcie na straży czynu majowego!”

„W odpowiedzi na zbrodnicze knowanie imperialistów amerykańskich i ich popielniczków — sabotażystów, mocniej zewrzyjmy szeregi patriotów — budowniczych socjalistycznej ojczyzny!”

Aktyw partyjny i związkowy „Zastalu” przekonał się w ciągu ostatnich tygodni, jak potężna broń w mobilizowaniu załogi odgrywa słowo agitatora i agitacyjna gazетка lub afisz.

STANISŁAW PRZYLUCKI instruktor wydziału propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze

Trzeba nauczyć się posługiwać tym orężem — nie tylko od akcji do akcji, ale w codziennej politycznej pracy wychowawczej wśród załogi — pracy, która stanowi podstawowe źródło osiągnięć produkcyjnych.

Jak wynika z tych słów statutu Federacja pomyślana jest jako reprezentacja postępowych naukowców, świadomych swych obowiązków społecznych. Skład przyjdzie jeszcze bardziej u-

pełnia nas w tym mniemaniu. Przewodniczącym jest profesor Joliot-Curie, a wice-przewodniczącym profesor Bernal, dwa nazwiska słynne w nauce. W Federacji, jak i w pracy pokojowej. Jednakże jest pewna część członków Federacji, którzy uważają, że walka o pokój to nie jest sprawa, którą się Federacja zająć powinna jako organizacja. Ożywiła dyskusja toczyła się w Paryżu. Różnice poglądów nie naruszyły jednolitości Federacji.

Z krajów demokracji ludowej bardzo dobrą organizację mają Czesi, którzy stanowią poważną siłę w tej Federacji. Również Chiny Ludowe żywo interesują się i biorą czynny udział w pracy Federacji. Na podstawie uchwały parysko-praskiej Federacja będzie posiadała trzech sekretarzy: Anglika, Czecha i Chińczyka. Uczeń ze Związku Radzieckiego, aczkolwiek nie należy do Federacji, odnoszą się do niej z wielką sympatią. Dowodem tego jest depecha z życzeniami owocnych obrad, którą od prof. Niemcewicz, prezesa Akademii Nauk ZSRR otrzymała zarówno paraska grupa zjazdu, jak i paraska. W tej chwili Polska nie jest oficjalnym członkiem Federacji, gdyż nie ma u nas organizacji naukowców, która by wejść mogła w skład Federacji.

Porządek dzienny naszego paraskiego zjazdu zawierał wiele punktów, ale wkrótce na człołone zagadnienia wysunęła się sprawa najważniejsza: udział

Byliśmy przez cały czas w kontakcie telefonicznym z Paryżem. Współpracowaliśmy i wzajemnie wpływaaliśmy na nasze obrady. Rząd francuski rozbił konferencję na dwie części oddzielne, ale nie rozbił jednolitości Federacji. Przeciwnie, — po tym zjeździe i dzięki niemu ta jedność jest silniejsza niż kiedykolwiek przedtem.

Czym jest Światowa Federacja Pracowników Naukowych? W różnych krajach istnieją związki zawodowe pracowników naukowych. Ich troską są warunki ekonomiczne i moralne, w jakich pracują naukowcy. Federacja Światowa jest związkiem tych związków zawodowych naukowców. W jej statucie czytamy: „Należy szukać nowych dróg by zaprzeczyć naukę z głodem i chorobą, by poprawić warunki życia i pracy we wszystkich krajach. Winnymi utrzymać międzynarodowy charakter nauki, studiować przyczyny wojny i pomagać wszelkim ruchom zmierzającym do zażegnania nowych konfliktów oraz do stworzenia stałej podstawy dla pokoju. Winnymi oprzeć się stanowczo wykorzystywaniu nauki dla stworzenia środków masowego mordu ludności i dla przygotowania wojennych”.

Jak wynika z tych słów statutu Federacja pomyślana jest jako reprezentacja postępowych naukowców, świadomych swych obowiązków społecznych. Skład przyjdzie jeszcze bardziej u-

pełnia nas w tym mniemaniu. Przewodniczącym jest profesor Joliot-Curie, a wice-przewodniczącym profesor Bernal, dwa nazwiska słynne w nauce. W Federacji, jak i w pracy pokojowej. Jednakże jest pewna część członków Federacji, którzy uważają, że walka o pokój to nie jest sprawa, którą się Federacja zająć powinna jako organizacja. Ożywiła dyskusja toczyła się w Paryżu. Różnice poglądów nie naruszyły jednolitości Federacji.

Z krajów demokracji ludowej bardzo dobrą organizację mają Czesi, którzy stanowią poważną siłę w tej Federacji. Również Chiny Ludowe żywo interesują się i biorą czynny udział w pracy Federacji. Na podstawie uchwały parysko-praskiej Federacja będzie posiadała trzech sekretarzy: Anglika, Czecha i Chińczyka. Uczeń ze Związku Radzieckiego, aczkolwiek nie należy do Federacji, odnoszą się do niej z wielką sympatią. Dowodem tego jest depecha z życzeniami owocnych obrad, którą od prof. Niemcewicz, prezesa Akademii Nauk ZSRR otrzymała zarówno paraska grupa zjazdu, jak i paraska. W tej chwili Polska nie jest oficjalnym członkiem Federacji, gdyż nie ma u nas organizacji naukowców, która by wejść mogła w skład Federacji.

Prof. Leopold Inheld

wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju

naukowców w walce o pokój. Ostatnie zdanie powziętej w Pradze rezolucji brzmi:

„Aby ludzie nauki mogli przy czynić się efektywnie do utrzymania pokoju i rozwoju twórczej nauki, żądamy szybkiego zwolnienia międzynarodowego kongresu naukowców. Tak, aby wszyscy naukowcy świata połączyli się by zapewnić szczęśliwą przyszłość dla całej ludzkości.”

Wiele dyskutowaliśmy nad tym zagadnieniem konferencji naukowców w sprawie pokoju. Doszliśmy do przekonania, że zorganizowaniem jej powinien zająć się komitet światowy naukowców, który należy specjalnie powołać. Oczekujemy pomocy organizacyjnej zarówno od Federacji Związków Zawodowych jak i od Światowej Rady Pokoju. Odbycie takiej konferencji naukowców*uchwalone zostało już przez Światową Radę Pokoju, której sesja odbyła się w lutym w Berlinie. My w Berlinie wyraziliśmy życzenie, by Federacja zaangażowała swoją współpracę, tak, aby kongres naukowców mógł się odbyć już we wrześniu bieżącego roku. Powzięliśmy również konkretne uchwały w sprawie przygotowań do kongresu.

Czyż trzeba wspomnieć jak ważny jest głos uczonych w sprawach wojny i pokoju? Jak ważne byłoby gdyby z takiej

konferencji wyszło wezwanie do uczonych świata wzywające ich do aktywnego przeciwdziałania przygotowaniom wojennym? Odezwa, która napiętnowałaby tych uczonych, którzy przygotują narzędzie zniszczenia, narzędzie okrutnej agresji? Odezwa, która uświadomiłaby uczonym, że ich praca, a jeśli konających dzieci w Korei — to nie są izolowana od siebie zjawiska?

Nasza konferencja w Pradze to jeszcze jedna wygrana bitwa w walce o pokój. Rząd czeski i nasi czescy koledzy swoją gościnnością i pomocą, jaką udzieliłi zorganizowaniu tej konferencji, przyczynili się do jej powodzenia. Teraz kolej na nas. Winnymi pomyśleć o pomocy jakiej możemy udzielić tej dobrej sprawie, jaką jest walka uczonych o pokój świata.

Nasza konferencja w Pradze to jeszcze jedna wygrana bitwa w walce o pokój. Rząd czeski i nasi czescy koledzy swoją gościnnością i pomocą, jaką udzieliłi zorganizowaniu tej konferencji, przyczynili się do jej powodzenia. Teraz kolej na nas. Winnymi pomyśleć o pomocy jakiej możemy udzielić tej dobrej sprawie, jaką jest walka uczonych o pokój świata.

Nasza konferencja w Pradze to jeszcze jedna wygrana bitwa w walce o pokój. Rząd czeski i nasi czescy koledzy swoją gościnnością i pomocą, jaką udzieliłi zorganizowaniu tej konferencji, przyczynili się do jej powodzenia. Teraz kolej na nas. Winnymi pomyśleć o pomocy jakiej możemy udzielić tej dobrej sprawie, jaką jest walka uczonych o pokój świata.

Nasza konferencja w Pradze to jeszcze jedna wygrana bitwa w walce o pokój. Rząd czeski i nasi czescy koledzy swoją gościnnością i pomocą, jaką udzieliłi zorganizowaniu tej konferencji, przyczynili się do jej powodzenia. Teraz kolej na nas. Winnymi pomyśleć o pomocy jakiej możemy udzielić tej dobrej sprawie, jaką jest walka uczonych o pokój świata.

Nasza konferencja w Pradze to jeszcze jedna wygrana bitwa w walce o pokój. Rząd czeski i nasi czescy koledzy swoją gościnnością i pomocą, jaką udzieliłi zorganizowaniu tej konferencji, przyczynili się do jej powodzenia. Teraz kolej na nas. Winnymi pomyśleć o pomocy jakiej możemy udzielić tej dobrej sprawie, jaką jest walka uczonych o pokój świata.

Nasza konferencja w Pradze to jeszcze jedna wygrana bitwa w walce o pokój. Rząd czeski i nasi czescy koledzy swoją gościnnością i pomocą, jaką udzieliłi zorganizowaniu tej konferencji, przyczynili się do jej powodzenia. Teraz kolej na nas. Winnymi pomyśleć o pomocy jakiej możemy udzielić tej dobrej sprawie, jaką jest walka uczonych o pokój świata.

Nasza konferencja w Pradze to jeszcze jedna wygrana bitwa w walce o pokój. Rząd czeski i nasi czescy koledzy swoją gościnnością i pomocą, jaką udzieliłi zorganizowaniu tej konferencji, przyczynili się do jej powodzenia. Teraz kolej na nas. Winnymi pomyśleć o pomocy jakiej możemy udzielić tej dobrej sprawie, jaką jest walka uczonych o pokój świata.

Nasza konferencja w Pradze to jeszcze jedna wygrana bitwa w walce o pokój. Rząd czeski i nasi czescy koledzy swoją gościnnością i pomocą, jaką udzieliłi zorganizowaniu tej konferencji, przyczynili się do jej powodzenia. Teraz kolej na nas. Winnymi pomyśleć o pomocy jakiej możemy udzielić tej dobrej sprawie, jaką jest walka uczonych o pokój świata.

Nasza konferencja w Pradze to jeszcze jedna wygrana bitwa w walce o pokój. Rząd czeski i nasi czescy koledzy swoją gościnnością i pomocą, jaką udzieliłi zorganizowaniu tej konferencji, przyczynili się do jej powodzenia. Teraz kolej na nas. Winnymi pomyśleć o pomocy jakiej możemy udzielić tej dobrej sprawie, jaką jest walka uczonych o pokój świata.

Naród rumuński podpisuje apel o Pakt Pokoju

W miarę przyspieszania przygotowań wojennych, w miarę zwiększania zbrojeń — w miarę geometrycznym wzroście USA historia wojenna, podsycona przez najwyższe czynniki rządowe. Na historii tej można zresztą nieźle zarobić. Moją o tym coś powiedział amerykański dziennikarz, który przyjechał do Białej Długi. Szczęśliwy budowy tego schronu są trzymane w ścisłej tajemnicy...

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Fakt ten nasuwa pewne wspomnienia Niejakiego Adolfa Hitlera. Na terenie parku, otaczającego jego siedzibę — Reichskanzli, wybudował schron przeciwlotniczy, który wytrzymałby wybuch niejednej bomby atomowej. Ale o nim Adolfowi Hitlerowi schron ten niewiele pomógł, gdy rozpętał wojnę światową.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

OBRAZ NASZYCH OSIĄGNIĘĆ

Gdy co kwartał publikowany jest w prasie suchy na pozór komunikat Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego za poprzednie 3 miesiące, doszukujemy się w nim spraw niezmiernie bliskich i ważnych dla każdego Polakapatrioty: jak rozwinięła się nasza gospodarka — nasz przemysł, transport, budownictwo, rolnictwo, handel.

Co kwartał ukazujące się komunikaty PKPG dają — przy pomocy liczb i wskaźników — najlepszy obraz rozwoju gospodarczego naszego kraju, jego nieprzerwanego postępu, obraz wzrostu potencjału przemysłowego Polski i poprawy położenia materialnego najszerzych mas.

Można on, że plan produkcji przemysłu socjalistycznego na I kwartał 1951 r. (w cenach niezmiennych) został wykonany w 101 proc. W warunkach naszego coraz sprawniejszego, coraz bardziej napiętego planowania — ledwo przekroczenia planu — jest poważnym osiągnięciem naszej gospodarki. Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrosła o około 26 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 roku. Podobnie

przedstawia się sytuacja w dziedzinie inwestycji i budownictwa (107 proc. planu I kwartału br., a o 78 proc. więcej, niż w I kwartale 1950 r.), w dziedzinie transportu i łączności (przewoży 0,15 proc. wyższe, niż rok temu), handlu (całość obrotu — o 15 proc. wyższa, niż w I kwartale 1950 r.). Poważne sukcesy osiągnęło również nasze rolnictwo: wzrosło znacznie zatrudnienie w przemyśle socjalistycznym (o ok. 13 proc.), a także nastąpił poważny rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Przekroczenie planu za I kwartał br. i rozwój wszystkich gałęzi gospodarczych w Polsce Ludowej w I kwartale br. w stosunku do I kwartału ub. r., przy osiągniętych już w 1950 r. poważnym wzroście w porównaniu z 1949 r. mówi najdobitniej o kierunku naszego rozwoju — wwyż i jeszcze raz wwyż.

Stali, planowy wzrost produkcji przemysłowej, roznach prac inwestycyjnych i budowlanych, rozwój rolnictwa — lepsze zaopatrzenie w traktory, nawozy sztuczne, zboża siewne, rozszerzenie sieci osrodków maszynowych i wciąż powiększająca się ilość spółdzielni produkcyjnych: wzrost przewozów towarowych i obrotów handlowych,

Przed polską gospodarką narodową stoją w br. bardzo poważne zadania — zadania większe i trudniejsze, niż kiedykolwiek. Plan bowiem 1951 r., II roku planu 6-cioletniego — plan podwyższony w stosunku do pierwotnych założeń planu na br. — stawia znacznie poważniejsze niż dotąd wymagania wobec wszystkich naszych dziedzin gospodarczych: wzrost produkcji przemysłowej o 2,7 proc. w porównaniu do pierwotnego planu, wartość produkcji rolnej — wyższa o 395 milionów zł, w stosunku do pierwotnych założeń, większe zadania podniesienia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Dla wykonania tych zadań potrzebne jest najdokładniejsze zaplanowanie prac na poszczególne okresy w ciągu całego roku, nie tylko w dziedzinie produkcji, ale i w dziedzinie przestoje i zamawiania, taka kontrola wykonania, aby co dzień było wiadome kierownictwu zakładu, jak przebiega wykonywanie planu i aby móc usuwać „na gorąco” przeszkody i trudności.

Rytmiczność produkcji, jej

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

Wieloletnie już dziś doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji przemysłowej, rolnictwa, kultury jest wspaniałą szkołą dla wszystkich narodów, budujących socjalizm.

W przededniu 6 rocznicy polsko-radzieckiego układu o przyjaźni

Poniżej zamieszczamy napisany specjalnie dla „Trybuny Ludu” artykuł wybitnego poety radzieckiego Eugeniusza Dolmatowskiego, uczestnika walk o wyzwolenie Polski.

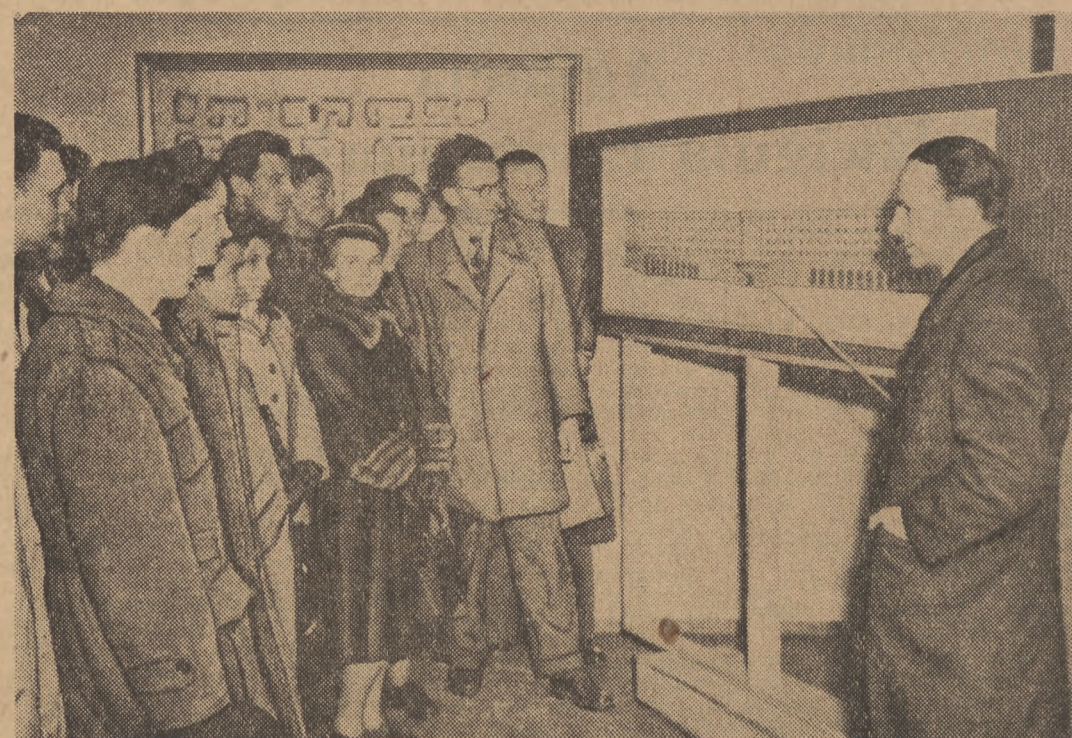
Nasza przyjaźń zrodziła się w walce o wolność, stała się nierozwalną w walce o pokój. Przypomina mi się jeden z dni Wielkiej Wojny Narodowej, upalny letni dzień 1944 roku. Pierzaskających płaszcach w stronę Bugu posuwali się tyraliera żołnierze. Na lewym skrzydle szli Rosjanie, Ukraińcy i Ukraińcy. Na prawym — Polacy i Polacy, którzy marzyli o swej ukochanej Gdyni, czy Krakowie. Nośniliśmy różne mundury żołnierskie, ale w rękach trzymaliśmy jednakowe automaty, wyprodukowane przez bohaterów ro-

botników Uralsu, a w naszych sercach płonąła wspólna nienawiść do faszyzmu, wspólna wiara w wolność, w zwycięstwo pokoju.

Błękitna wstęga rozpostarła się przed nami Bug. Ogień mógłby rozłokowanych na prze ciwległym brzegu wznosił słupy nadbrzeżnego piasku. Woda wrzała od pocisków. Do Bugu podchodziły czołgi by go sforsować w marszu. Wskoczyłem na mknący czołg i przylgnąłem do jego wieży. Jeszcze jeden żołn

Racjonalne zużywanie metali nieżelaznych — ważnym zadaniem gospodarczym

Wystawa drugiego roku budownictwa potokowego



W budynku nowej szkoły na Muranowie w Warszawie otwarta została wystawa drugiego roku budownictwa potokowego. Znajdująca się w zadaniach i zaplanowaniu organizacyjnym robót Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa-2 na rok bieżący. Na zdjęciu studenci SGPiS w czasie zwiedzania wystawy. Foto WAP

Zacznijmy od kilku jaskrawych przykładów:
Trzonki do żarówek i oprawki są dotychczas robione z mosiądzu, podczas gdy mogą i powinny być robione z blachy żelaznej cynkowanej lub kadmowanej. Dałoby to możliwość zaoszczędzenia około 800 ton mosiądzu rocznie.

Były już robione próby, które dały w produkcji pozytywne wyniki.
Analogiczny fakt mamy przy produkcji pieców odbłyśkowych lub radiatorów elektrycznych. Na reflektory stosuje się blachę mosiężną i nikiel, a przecież można z powodzeniem zastosować blachę żelazną platerowaną niklem.

Dalej, kierownicy przedsiębiorstw zdają sobie doskonale sprawę, jak bardzo deficytowym metalem jest cyna, a jednak spotykamy się często z faktami nieracjonalnego jej stosowania. Do transmisji, do wlewiania łożysk używa się stopów o zawartości 70 proc. cyny, wówczas gdy znane są radzieckie normy, które zalecają stosowanie stopów o zawartości tylko 16 proc. względnie 10 proc. cyny.

Były wypadki, kiedy przemysł węglowy żądał do wylewania łożysk dla wagonów towarowych stopów 80-procentowych, wówczas gdy do takich samych wagonów w PKP są stosowane stopy łożyskowe 6-procentowe. Analogiczne wypadki mamy w wielu warsztatach TOR-u, gdzie niedostatecznie uświadomiono sobie celowość i konieczność zapoznania się z normami radziec-

Daniel Kac
owe marnotrawstwo metalu koło rowych, jak często nieracjonalnie, rozrzuć gospodaruje się nimi.

Tow. Minc, mówiąc na VI Plenum KC PZPR o warunkach obniżenia kosztów własnych produkcji, między innymi stwierdził:

„Ważnym zadaniem gospodarstwa roku 1951 jest osiągnięcie radykalnego zmniejszenia zużycia metali kolorowych”.

„Cel ten jednak zostanie osiągnięty tylko wtedy, kiedy sprawa oszczędności w zużyciu materiałów kolorowych ze sprawy interesującej kilkunastu czy kilkudziesięciu specjalistów — przejdzie do rządu spraw, leżących na sercu robotnikom, technikom, inżynierom”.

Spotykamy się u nas w kraju często z faktami, które świadczą o tym, że wielu naszych kierowników zakładów zrozumiało wagę zadania. Ale są przecież i inne zjawiska, zjawiska świadczące o wręcz odmiennym stosunku ze strony kierowniczego aparatu poszczególnych zakładów do sprawy oszczędzania materiałów kolorowych, do szukania dróg zastąpienia ich innymi materiałami. Przytoczone przykłady mówią o tym dobitnie.

Specjalną walkę trzeba wydać tym, którzy uchylają się od obowiązku zgłaszania do upłynięcia zbędnych remanentów metali nieżelaznych. Setki ton blachy, rur, bloków meta-

lowych, znajdują się w różnych zakładach.

Analizy bilansów i kartotek wykazują, że kierownicy poszczególnych zakładów nie zgłaszają wszystkich istniejących u nich ponadnormatywnych zapasów półfabrykatów a nawet surowców, kierując się wską krótkowzroczną zaściankowścią przypuszczeniami, że „może być ono im kiedyś potrzebne”. Dzieje się to w tym samym czasie, kiedy inne zakłady nieźniemie potrzebują tych surowców, czy półfabrykatów.

Np. cynkownia warszawska, podlegająca CUDW, miała na składzie 40 razy tyle cyny, ile przedsiębiorstwu temu jest potrzebne do wykonania planu kwartalnego. Podobne fakty były w przemyśle elektrotechnicznym, który posiadając wielką ilość ponadnormatywnych zapasów miedzi, żądał dodatkowych jej ilości. Podobne fakty były i w stocznicy gdańskiej, w Centrali Zaopatrzenia Poczty i innych przedsiębiorstwach.

Sprawa oszczędności metali kolorowych powinna stać na porządku dziennym każdego zakładu przemysłowego

Zwycięstwo w walce o oszczędne gospodarowanie metalami nieżelaznymi zależy w olbrzymim stopniu od tego, czy zagadnienie to, tak ostro postawione przez VI Plenum KC PZPR, stanie na porządku dziennym każdego zakładu przemysłowego, na porządku dziennym Komitetów Miejskich i Wojewódzkich partii, na porządku dziennym każdej organizacji

partyjnej zakładu, zużywającego metale kolorowe.

Specjalną uwagę trzeba także zwrócić na złom Dotychczasowa praktyka zbierania w zakładach zgłaszanych ilości złomu nie może pozostać nadal jedyną metodą. Nie poprzestając na ilościach złomu, planowo zgłaszanych przez przedsiębiorstwa, inspektorzy Centralnego Zarządu Gospodarki Złomem powinni szukać i znajdować złom metali nieżelaznych, niezgłoszony przez te przedsiębiorstwa, tępiąc jednocześnie fakty oddawania przez przedsiębiorstwa złomu z mechanicznej obróbki do własnych odlewni, co jest niedopuszczalne.

Bardzo dużo można zrobić na tym odcinku, lecz samymi zarządzeniami administracyjnymi i interwencjami inspektorów nie da się wszystkiego osiągnąć. Trzeba, by sprawa właściwego gospodarowania metalami nieżelaznymi była popularyzowana wśród załóg, jako zagadnienie wielkiej wagi.

Trzeba doprowadzić do tego, aby w każdej fabryce były powieszenia dla zbioru złomu, aby specjalnie wynagradzani byli ci, którzy nie pozwalają marnować się cennym odpadkom metali nieżelaznych, aby nazwiska przodowników na tym odcinku były wymieniane w gazetkach szczytnych i w miejscowej prasie.

Stoi przed naszą gospodarką narodową poważne zadanie, wysunięte przez VI Plenum KC PZPR: zmniejszyć zużycie metali kolorowych, racjonalnie nimi gospodarować. Zadanie to musimy wykonać.

Rozwój nowych form współzawodnictwa pracy w hutnictwie

Zalogi skróciły średni miesięczny czas wytopu stali o 3 proc. — Z obrad plenum Zarządu Gł. Związku Zawodowego Hutników

(f) Zagadnienia dalszego rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy oraz reorganizacji jego organów kierowniczych wysunęły na czoło plenarnych obrad zarządu głównego Związku Zawodowego Hutników. Zainicjowane w ostatnim okresie nowe formy współzawodnictwa związane z polepszeniem organizacji pracy, z opaniem nowych maszyn i lepszym wykorzystaniem wszystkich urządzeń mechanicznych, prowadzące do dalszej obniżki kosztów własnych produkcji, zapoczątkowały w hutnictwie, w oparciu o konkretne zobowiązania, nowy wyższy etap współzawodnictwa pracy.

Zalogi hutnicze skróciły średni miesięczny czas wytopu stali o 3 proc. Poważne osiągnięcia przynosi również prowadzone między wielkopiecownikami wszystkich hut współzawodnictwo o najwyższym wydajności z 1 m sześć. pieca. W stoczni do III kwartału ub. r. produkcja surówki wzrosła o 34,6 proc. na 1 m sześć. pieca.

Ostatnio wprowadzono współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie pieców destylacyjnych w hutach cynku, która przez skrócenie czasu przygotowania do destylacji pozwala na lepsze wykorzystanie rudy cynkowej. Niedostatekna jeszcze opieka jak wykastala plenum, otoczyła ogniwą związkowe ruchy szybkościowej obróbki metali, która może być zastosowana w wielu dziedzinach hutniczej produkcji.

W wyniku ożywionej dyskusji, uczestnicy plenum postanowili powołać przy zarządzie głównym Społeczna Komisje Współzawodnictwa Pracy. Organami podległymi tej Komisji będą zakładowe i oddziałowe społeczne komisje współzawodnictwa powołane przez rady zakładowe i oddziałowe. Komisje te pomagają będą radom w popularyzowaniu i organizowaniu ruchu współzawodnictwa pracy.

CRZZ wzywa do współzawodnictwa w akcji czystości i kultury miejsca pracy

(f) Centralna Rada Związków Zawodowych wezwała zarządy różnych związków zawodowych pracowników przemysłu chemicznego, hutniczego, metalowego, włókienniczego, poligraficznego prasy i wydawnictw, spożywczego, budowlanego, odciepniczego i skórnego oraz zw. zaw. pracowników rolnictwa do przeprowadzenia na terenie przemysłowych zakładów pracy w terminie od 16 kwietnia do 15 lipca br. akcji usprawnienia wentylacji oraz akcji czystości i kultury miejsca pracy.

Akcja nosi charakter współzawodnictwa międzyzakładowego. Cały aktyw związkowy, a przede wszystkim ta jego część, która jest odpowiedzialna za higienę i bezpieczeństwo pracy, powinna zbadać możliwości lepszego przewietrzania hal produkcyjnych. Tam, gdzie to jest niezbędne, należy zainstalować mechaniczne urządzenia przewietrzające. Czuwać należy nad tym, aby poza codziennym sprzątaniem i oczyszczaniem hal fabrycznych i pomieszczeń biurowych co najmniej raz w tygo-

dnio był usuwany pył ze ścian, stropów i urządzeń ogrzewalniczych, aby regularnie myto okna oraz gruntownie czyszczono i odkazano szatnie, wybielano ubikacje, stołówki, palarnie itd. Konieczna jest stała kontrola sprawnego funkcjonowania urządzeń sanitarno-higienicznych. Ważne są z tym ściśle związane uprządkowanie i czyszczenie zakładowych przydroży oraz troska o estetyczny wygląd całego otoczenia zakładu. Należy usunąć wszelkie rupiecie, złom, założyci trawniki i kwiatniki.

Ludność stolicy oddała hołd bohaterom ghetta warszawskiego

(f) Dnia 19 bm. w VIII rocznicę powstania w Ghetcie Warszawskim ludność stolicy oddała hołd pamięci poległych bojowników żydowskich, składając wieniec u stóp pomnika Bohaterów Ghetta przy ul. Zamenhoffa.

Przy pomniku wartę honorową zaciągnęli żołnierze Wojska Polskiego. Na placu przed pomnikiem zebrały się poczty sztandarowe i delegacje PZPR, organizacji politycznych, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz organizacji społecznych i zawodowych.

Orkiestra wojskowa grała hymn narodowy, po czym przy dźwiękach marsza żałobnego delegacje kolejno składały wieniec. Stopnie pomnika w niedługim czasie pokrywały się kwieciami i zielenią.

Zalogi fabryk przemysłu ceramicznego wprowadzają nowe normy

Ostatnio zmiany norm dokonała załoga Fabryki Porcelany „Kryształ” w Wałbrzychu. Robotnicy z wydłuża sześciennej części już od dawna zwalczą z przestarzalami normami. Dział ten osiągał wysokie średnie przekroczenie norm jednak od kilku miesięcy nie notowano już wzrostu wydajności pracy. „Okazuje się po analizie procesów produkcyjnych — stwierdza wieloletnia przodownica pracy Anna Augustyńska. — że te stare normy po prostu uśpiły nas, zaślaniały nam możliwości podniesienia wydajności pracy. Ja na przykład wykonałam poprzednio 271 proc. normy — szlifowałam 3.659 kub-

ków. Dziś wiem już jak zorganizować sobie robotę; by oszczędzić 5.000 kubków. Czy norma, która wyznaczała oszlifowanie 1.350 kubków mogła być sprawiedliwa?”.

Nowe normy opracowane przez specjalną komisję, w skład której weszli przodownicy pracy, racjonalizatorzy, mężowie zaufania i fachowcy, likwidują wszystkie niesprawiedliwe różnice, jakie istniały dotychczas w normach poszczególnych operacji technicznych. Wynajdują one szersze, oparte na dokładnej analizie procesów produkcyjnych zadania. Z tych norm zolęga jest zadowolona.

Dziesiąta partia remisowa na meczu o mistrzostwo świata w szachach

MOSKWA. Piętnasta partia turnieju szachowego o mistrzostwo świata między Botwinnikiem i Bronstajnem zakończyła się remisowo po 33 rundach. Jest to już dziesiąta gra zakończona wynikiem nierozstrzygniętym. W dalszym ciągu prowadzi Botwinnik różnicą jednego punktu 8:7 pkt.

Wielkie zainteresowanie uczestników narady wywołały wypowiedzi o osiągnięciach żołów w dziedzinie stosowania metod inż. Kowalowa przy szkoleniu nie wykonujących norm tkaczy.

Krajowa narada aktywu przemysłu bawelnianego
(f) Z udziałem przodowników pracy i racjonalizatorów odbywała się w Łodzi dwudniowa krajowa narada aktywu przemysłu bawelnianego. Narada poświęcona jest ocenie realizacji planów produkcyjnych za rok 1950 oraz ustaleniu zadań, jakie stawia przed tym przemysłem drugi rok planu 6-letniego.

Wiadomości sportowe

Wyjazd delegacji radzieckiej na Międzynarodowy kongres narciarski w Wenecji

MOSKWA. Dnia 19 bm. wyjechała samolotem z Moskwy do Włoch delegacja radziecka na kongres Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS), który rozpocznie się 24 bm. w Wenecji.

W skład delegacji wchodzi m.in.: przedstawiciel węgrowskiej sekcji narciarskiej Andrejow, zastępcy mistrz sportu Zofia Bolotowa i przedstawiciel Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR — Sobolew.

Zakończenie 2-etapowego wyścigu kolarskiego Bukareszt — Stalin — Bukareszt

BUKARESZT. Najlepsi kolarze rumuńscy, przygotowujący się do IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava” wzięli udział w dorocznym dwuetapowym wyścigu na trasie Bukareszt — Stalin — Bukareszt, o nagrodę organu Rumuńskiej Partii Pracującej „Scantea”.

Wyścig, w którym wzięło udział 70 zawodników wygrał Maksim, przybyszący z 350 km w czasie 9:35:15 godz.

Sesja Rady Najwyższej Gruzińskiej SHR

(f) MOSKWA (PAP). W Tbilisi rozpoczęły się obrady I sesji Rady Najwyższej Gruzińskiej SHR.

VI Plenum Komitetu Centralnego WŁKZM

(f) MOSKWA (PAP). — W Moskwie odbyło się VI Plenum KC Wschowozwiązkowego Lenińskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Odkrycie nowych ciał niebieskich przez uczonego radzieckiego

(f) MOSKWA (PAP). Młody uczone radziecki, dr nauk matematyczno-fizycznych, J. Szkolowski, po wietolennych obserwacjach odkrył we wszechświecie nieznane dotąd ciała niebieskie znajdujące się stosunkowo niedaleko od galaktyki. Szkolowski dowiódł, że ciała te tzw. „radiogwiazdy” posiadają ogromne zasoby energii elektromagnetycznej i są potężnym źródłem promieniowania fal radiowych. Zgodnie z obliczeniami przeprowadzonymi przez młodego uczonego liczba „radiogwiazd” przewyższa w przybliżeniu 10-krotnie ilość znanych nam gwiazd.

Na rozkaz USA rząd Francji ewakuuje port la Pallice

(f) PARYŻ (PAP). Z La Rochelle donoszą, że leżący pięć kilometrów od tego miasta port La Pallice przekształca jest w amerykańską bazę wojenną. Kilka dni temu do portu przybył statek amerykański „Derby”, na pokładzie którego znajdowały się oddziały wojsk amerykańskich. Ładowanie żołnierzy amerykańskich w porcie La Pallice odbyło się w nocy.

Przemówienie Duclos we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym

(f) PARYŻ (PAP). 18 kwietnia odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Queuille’a. Wotum zaufania uchwalono zostało 311 głosami przeciwko 240 przy 38 deputowanych wstrzymujących się od głosu.

Podpisanie „planu Schumana” haniebną kapitulacją rządu Francji

(f) PARYŻ (PAP). W dniu 18 bm. ministrowie spraw zagranicznych Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga podpisali układ w sprawie utworzenia „superkartelu” europejskiego przemysłu węglowego i stalowego” na podstawie tzw. planu Schumana. Powzięto rezolucję, przewidującą, że żadne decyzje nie mogą być przyjęte bez zgody kraju, reprezentującego więcej niż 20 proc. węgla i stali przyszłego superkartelu. W ten sposób w pierwszym rzędzie Niemcy zachodnie a potem Francja za-

Mocarstwa zachodnie nie chcą dopuścić do porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń

Obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). Na środowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, odbył pod przewodnictwem Jessupa, omawiano w dalszym ciągu nowy projekt porządku dziennego, zgłoszony we wtorek przez delegację trzech mocarstw zachodnich.

Jako pierwszy zabrał głos Gromyko, który nawiązał do odpowiedzi, jakich udzielił poprzedniego dnia delegacji zachodniej na pytania delegacji radzieckiej w związku z nową propozycją trzech mocarstw.

Delegacja radziecka — powiedziała Gromyko — pytała, nad czym, zdaniem przedstawicieli trzech mocarstw, ma być rozciągnięta kontrola międzynarodowa, jeśli uwzględni się fakt, że zgodnie z projektem delegacji trzech mocarstw sprawa kontroli winna być omawiana przez ministrów przed sprawą redukcji zbrojeń sił zbrojnych. Parodiując twierdził, że jego zdaniem, chodzi o kontrolę zarówno nad poziomem zbrojeń, jak i nad ewentualną redukcją zbrojeń i sił zbrojnych. Dlaczego jednak sprawa kontroli ma się znajdować na porządku dziennym przed sprawą redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, a nie na odwrót? Naprawdę należy mówić o przedmiocie kontroli, tj. o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw, a potem dopiero o kontroli. Tak właśnie proponuje delegacja radziecka.

Na poprzednim posiedzeniu — ciągnął dalej Gromyko — delegacja radziecka zapytała, komu mają być przedstawione wspólne propozycje czterech mocarstw, o których mowa w części nowego projektu porządku dziennego, dotyczącej redukcji zbrojeń. Parodiując oświadczył w odpowiedzi, że winno to być ustalone później, gdy ministrowie będą omawiać to zagadnienie. Pytamy — jak mówił Gromyko — jak można włączyć do porządku dziennego jakąś tezę, nie wiedząc co ona oznacza.

Gromyko podkreślił dalej, że delegacja radziecka nie może uznać za zadowalający żadnego porządku dziennego, który nie obejmowałby tak ważnych zagadnień, jak sprawa paktu atlantyckiego oraz amerykańskich baz wojennych w szeregach krajów Europy i Bliskiego Wschodu.

Delegat radziecki przypomniał, że nie otrzymał dotychczas przekonującej odpowiedzi na pytanie, dlaczego przedstawiciele trzech mocarstw zaproponowali punkt piąty „Sprawa Triestu” w tak mglistej i niejasnej redakcji i dlaczego nie zostało przyjęte ściśle sformułowane delegacji radzieckiej, głoszące: „Wykonanie traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu”.

Na pytanie Gromyki udzielił odpowiedzi Davies, który zatrzymał się w szczególności nad pierwszym pytaniem dotyczącym kontroli. Delegat Wielkiej Brytanii był bardziej szczerzy, aniżeli jego kolega francuski i oświadczył wręcz, że „nie wiadomo w jakim kierunku winna być rozstrzygnięta sprawa zbrojeń; czy w kierunku ich redukcji, czy też na odwrót w kierunku ich zwiększenia. Być może — oświadczył Davies — że „istnieją pewne mocarstwa,

Uwolnienie 7 przywódców strajku dokerów

(f) LONDYN (PAP). — W dniu 18 kwietnia zakończyła się rozprawa przeciwko siedmiu przywódcom robotników portowych, aresztowanych za „kierowanie strajkiem” dokerów, który w po czątkach lutego br. ogarnął wszystkie większe porty angielskie.

W toku rozprawy dokerzy Londynu i dokerzy innych portów angielskich protestowali wielokrotnie przeciwko strajkowi, który w dniu 16 kwietnia zastrajkował o około 10 tys. robotników w porcie londyńskim. Kilka tysięcy dokerów manifestowało przed sądem, w którym toczyła się rozprawa. Pod naciskiem opinii publicznej Główny Sąd Kamy w Londynie musiał umorzyć postępowanie przeciwko siedmiu oskarżonym i wypuścić ich na wolność.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii W. Brytanii Harry Pollitt ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że brytyjska klasa robotnicza odniosła wielkie zwycięstwo.

Obrady Między narodowego Zrzeszenia Robotników Przemysłu Włókienniczego

(f) BUKARESZT (PAP). — Dnia 18 bm. rozpoczęła się w Bukareszcie sesja Komitetu administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Przemysłu Włókienniczego i Konfekcyjnego.

W obradach sesji biorą udział przedstawiciele wótkniarzy Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Polski, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Francji, Anglii i Afryki Południowej.

70 tys. nauczycieli strajkuje we Włoszech

(f) RYZM (PAP). — Dnia 18 bm. 70 tysięcy nauczycieli włoskich szkół średnich strajkuje, domagając się podwyżki płac.

Strajk włóknarzy w USA

(f) NOWY JORK (PAP). — Strajk włóknarzy na południu Stanów Zjednoczonych trwa po mimo wysiłków podejmowanych przez właścicieli fabryk, którzy starają się zmusić robotników do podjęcia pracy. Wysiłki te doprowadziły do szeregu starć, a w fabryce „Dun River Mills Inc.” nawet do wymiany strażników między strajkującymi a mistrzami. Przybyła policja zastatkowała strajkujących robotników, używając przy tym gazów łzawiących.

Zgon Vandenberg

(f) NOWY JORK (PAP). — Senator republikański Vandenberg, były przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu Stanów Zjednoczonych, zmarł w wieku lat 67.

Wolnienie 7 przywódców strajku dokerów

(f) LONDYN (PAP). — W dniu 18 kwietnia zakończyła się rozprawa przeciwko siedmiu przywódcom robotników portowych, aresztowanych za „kierowanie strajkiem” dokerów, który w po czątkach lutego br. ogarnął wszystkie większe porty angielskie.

W toku rozprawy dokerzy Londynu i dokerzy innych portów angielskich protestowali wielokrotnie przeciwko strajkowi, który w dniu 16 kwietnia zastrajkował o około 10 tys. robotników w porcie londyńskim. Kilka tysięcy dokerów manifestowało przed sądem, w którym toczyła się rozprawa. Pod naciskiem opinii publicznej Główny Sąd Kamy w Londynie musiał umorzyć postępowanie przeciwko siedmiu oskarżonym i wypuścić ich na wolność.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii W. Brytanii Harry Pollitt ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że brytyjska klasa robotnicza odniosła wielkie zwycięstwo.

Obrady Między narodowego Zrzeszenia Robotników Przemysłu Włókienniczego

(f) BUKARESZT (PAP). — Dnia 18 bm. rozpoczęła się w Bukareszcie sesja Komitetu administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Przemysłu Włókienniczego i Konfekcyjnego.

W obradach sesji biorą udział przedstawiciele wótkniarzy Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Polski, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Francji, Anglii i Afryki Południowej.

70 tys. nauczycieli strajkuje we Włoszech

(f) RYZM (PAP). — Dnia 18 bm. 70 tysięcy nauczycieli włoskich szkół średnich strajkuje, domagając się podwyżki płac.

Strajk włóknarzy w USA

(f) NOWY JORK (PAP). — Strajk włóknarzy na południu Stanów Zjednoczonych trwa po mimo wysiłków podejmowanych przez właścicieli fabryk, którzy starają się zmusić robotników do podjęcia pracy. Wysiłki te doprowadziły do szeregu starć, a w fabryce „Dun River Mills Inc.” nawet do wymiany strażników między strajkującymi a mistrzami. Przybyła policja zastatkowała strajkujących robotników, używając przy tym gazów łzawiących.

Zgon Vandenberg

(f) NOWY JORK (PAP). — Senator republikański Vandenberg, były przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu Stanów Zjednoczonych, zmarł w wieku lat 67.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Nie odpowiedzili, bo wyczerpali kontyngent... znaczków pocztowych

Nasze Zakłady zamówiły w Biurze Sprzedaży Narzędzi w Warszawie (ul. Mokotowska 12) komplety kluczy do budowanych przez nas wagonów osobowych. Kiedy jednak, mimo kilku montażów, Biuro nie odpowiadało, czy i kiedy otrzymamy klucze, wydelegowaliśmy do Warszawy naszego przedstawiciela, który uzyskał przydział kluczy i zlecenie na ich wykonanie przez wytwórnię w Osowie, koło Opolu.

Przedstawiciel nasz musiał w tym samym dniu wyjechać do Warszawy do Łodzi, wobec tego jednak, że formalności przydziału i zlecenia nie mogły być do chwili jego wyjazdu załatwione, uzgodnił on z urzędnikiem Biura Sprzedaży, że odpowiednio pisma zostaną następnego dnia rozłożone ekspressem, my zaś otrzymamy kopie.

Minął jednak tydzień i drugi, a zapowiadanych kopii nie było.

Listów mamy już zupełnie wystarczającą ilość - ciągle tylko nie mamy samych transporterów

1 lutego br. Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Skórzanych w Szczecinie wysłał do Zbiornicy Wojewódzkiej Centrali Odpadków Użytkowych w Katowicach zamówienie na 500 kg zużytych transporterów, które z powodzeniem możemy sporytkować przy naszej produkcji.

6-lutego przyszło do Zbiornicy pismo, zalecające dokonania przelewu należności za transportery na odpowiednie konto, po czym natychmiast transportery miały być nam dostarczone.

W ciągu 2 dni dokonaliśmy przelewu, transportery jednak nie nadeszły. Zamiast nich przyszło natomiast pismo (datowane 1 marca), w którym Zbiornica anuluje swe pismo z

6 lutego i proponuje nowe warunki transakcji. Bezwzględnie więc wyrażiliśmy zgodę na te warunki i mimo to transporterów, za które zapłaciliśmy, do dziś nie mamy.

Jesteśmy więc w trudnej sytuacji. Nie wiemy, czy transportery otrzymamy, czy nie; czy mamy starać się o nie gdzie indziej i co wreszcie robić z zamrożoną w tej transakcji gotówką.

Może Zbiornica Odpadków Użytkowych w Katowicach zechce wyjaśnić te wątpliwości. Najlepszą formą wyjaśnienia byłoby natychmiastowe nadesłanie transporterów.

J. SZADKOWSKI
Z. KORZYCKI
Szczecin

Trzeba zetrzeć kurz w gminnej spółdzielni w Sokoldzie

W czasie pobytu na urlopie we wsi rodzinnej Sokolda (woj. białostockie) zauważyłem wiele nieporządków w miejscowym sklepie spółdzielczym.

Artykuły spożywcze przechowywane są w warunkach, nie odpowiadających nawet najprymitywniejszym wymaganiom higieny. Cukier, mąka oraz inne artykuły spożywcze stoją odsłonięte. Półki pokryte są grubymi warstwami kurzu, nieusuwanego chyba od chwili założenia sklepu. Obuwie i materiały włókiennicze również są tak zakurzone, że straciły swoją właściwą kolor - są zupełnie szare.

Obok artykułów spożywczych w sklepie znajduje się smar do

wózów, nafta, jakieś nieużywane worki, puste skrzynie - wszystko brudne i w nieładzie.

Służę w wojsku i jestem przyzwyczajony do spółdzielni, w których istnieje wzorowy ład. Towary zawsze są tam czyste i świeże.

Dlaczego mieszkańcy wsi Sokolda mają otrzymywać brudne artykuły?

Ekspedient gminnej spółdzielni w Sokoldzie powinien zmienić jak najszybciej swój stosunek do pracy i zacząć wreszcie dbać o powierzony jego opiece sklep.

KAZIMIERZ OLCHOWIK
Sieradz

Śladem listów naszych czytelników

PIJAKA USUNIĘTO ZE STANOWISKA

W swoim czasie wydrukowałem notatkę pt. „PZGS w Makowie Mazowieckim powinien zlikwidować karczmę w sklepie”, w której autor wskazywał, że sklep gminnej spółdzielni w Płonawach, pow. Makowski, służy także za karczmę, w której „onią się” różnego rodzaju interesy.

W liściach tych, które przeszkazywał w pracy personelowi sklepu i powodowały niezrozumiałe niezadowolenie klientów czy też brał udział przewodniczący zarządu gminnej spółdzielni w Płonawach - notoryczny pijak Bolesław Marciniak.

Notatka nasza wywarła skutek. Karczma w sklepie została zlikwidowana, a ob. Marciniak, który będąc często pijany, nie mógł należycie pełnić swych obowiązków, został usunięty z zajmowanego stanowiska.

Stanisław Brodzki

Konflikty oddolne

Alle oprócz sprężności oddolnych ogromną rolę w wybuchu wojny domowej odegrały masowe, oddolne ruchy. Powstania niewolników murzyńskich na Południu nie były rzadkością. Wraz z wzrostem proletariatu w uprzemysłowionych miastach Połnocy i zaostreniem się walki klas - szerzył się w stanach południowych ruch „abolitionistów”, pragnących obalenia niewolnictwa. Poczesną rolę w tym ruchu odegrał polityczny emigrant z Europy byłego członka Związku Komunistów, którego założycielem był Marks. Szerzyła się w gęsto zaludnionych stanach południowych opozycja przeciwko rządowi centralnemu, który „stał się więziennym... właściciel niewolników z Południa” (Marks).

Przez cały czas wojny oba te państwa groziły interwencją po stronie Południa i czyniły wszystko co w ich mocy, by ponownie rebeliantom. Jeżeli mimo to nie doszło do otwartej zbrojnej interwencji - zawdzięczać to należy przede wszystkim bojowej postawie brytyjskiej klasy robotniczej, która w licznych demonstracjach - organizowanych m.in. przez Karola Marksa - dawała wyraz sympatii dla sprawy zniesienia niewolnictwa.

Sympatia sił demokratycznych na całym świecie zmowa-

ły się szczególnie w 1863 r., kiedy pchany biegiem wypadków rząd północny ogłosił emancypację Murzynów i kiedy na Północy przewagę uzyskała lewa skrajność pod wodzą Stevensa.

Walczyły masy ludowe, owoce zebrał wielki kapitał

Wojna rozpoczęła się od szeregu zwycięstw południowców. Ale obraz szybko się zmienił. Nawet nie do bitki setki tysięcy robotników zgłosiły się ochotniczo do wojsk północnych. Był wśród nich i oficerowie polscy Kargie i Krzyżanowski, był „Legion Polski”, zorganizowany przez robotników Nowego Jorku. Robotnicy, stanowili 30 - 40 proc. ochotniczy i oni też zorganizowali pierwsze oddziały dla obrony Waszyngtonu zagrożonego przez postępy południowców. To włączenie najszerzych mas ludowych do czynnej walki w polaczeniu z proklamacją o emancypacji Murzynów, która zmobilizowała niewolników Południa do buntów - stało się decydującym czynnikiem zwycięstwa Połnocy.

Alle nie klasa robotnicza i nie masy murzyńskie zebrały owoce zwycięstwa Połnocy.

Podstawowe zadanie mas murzyńskich - reforma ziemi i nadzielenie niewolnikom ziemi, która do niedawna uprawiała plantatorów - nie zostało spełnione. Bezrolne, biedne masy dopiero co uwolnionych niewolników zmuszone były do pracy na tych samych plantacjach w warunkach niezwykle ciężkich, opartych na systemie dzierżawy ziemi i „podziału plonów”. Ten system, w którym często murzyński robotnik rolniczy otrzymywał zaledwie jedną czwartą tego co wyprodukował - utrzymał się do dziś. Jedną formą niewolnictwa zastąpiła druga. A właściciel zwycięzca w wojnie, która toczyła masy ludowe - pozostała finansowa oligarchia Połnocy, która podporządkowała sobie gospodarstwo Południe i której ekspansja nie znała już żadnych przeszkód.

W 1877 - 1878 kontrewolucja na Południu odbiera masom murzyńskim ogromną część zdobyczy. W 1877 r. rząd niesłychanie brutalnie dławiał strajki na Północy. Reakcja triumfuje na całej linii.

Nieublagane prawo historii

Późniejsze zwycięstwo reakcji, będące przede wszystkim wynikiem faktu, że amerykańska klasa robotnicza nie odparowała się od burżuazji politycznej, że nie stworzyła własnej marksistowskiej partii politycznej - nie umniejsza znaczenia wojny domowej. Wojna ta bowiem m.in. wykazała, że - pomimo chwilowej przewagi wojskowej południowców, którzy od dawna przygotowywali się do ataku - wygrała strona, która miała lepsze morale, która lepiej potrafiła zmobilizować masy ludowe, która w opinii narodów świata walczyła o słuszną sprawę.

Warto to przypomnieć dziś, w dziewięćdziesiąt lat po ataku południowców na Fort Sumter, kiedy obie partie amerykańskiego kapitalu finansowego - i demokracji i republikańskie - w równym stopniu realizują faszystyczne Stany Zjednoczonych. Warto przypomnieć też, kiedy wojska amerykańskich agresorów interweniują w innej wojnie domowej w Korei. Warto przypomnieć, że podobną rolę, jaką teraz odgrywa agresywna amerykańska wojska w Korei - chciała wówczas wobec Amerykanów odegrać burżuazja brytyjska.

Warto również przypomnieć dzisiejszym podległym wojennym i gniebielom ludów, że ustrój, który wypisał na swoich sztandarach obronę niewolnictwa - musiał wówczas przegrać w walce z siłami postępu, pomimo finansowej i wojennej pomocy Anglii i Francji - pomimo niesłychanej okrutności rozprawiania się z buntującymi się niewolnikami murzyńskimi, pomimo lepszego uzbrojenia. Takie bowiem jest nieublagane prawo historii.

CO ZOBACZYMY NA FESTIWALU FILMÓW CZECHOSŁOWACKICH

Program rozpoczynającego się 14 maja br. festiwalu filmów czeskosłowackich przewiduje szereg filmów fabularnych średnio i krótkometrażowych najnowszej produkcji.

Obok znanych nam już filmów ujrzymy wiele nowych jak „Przyjdał nowy bojujny”, „Wesołe zawody”, „Historia jałowa”, „Małżeństwo w przeskądami”, „Ostatni występ”, „Zasadka”, „Trzcinowa dzwony” i inne.

Filmy te będą wyświetlane w całym kraju w specjalnie na ten cel wyznaczonych kinach

festiwalowych (w Warszawie w kinach „Prah” i „Palladium”). W związku z festiwalem przybędzie do Polski delegacja filmowców czeskosłowackich.

PRZYJĘCIA W SPRAWIE SKARGI I ZAZALEN W GENERALNEJ DYREKCJI FILMU POLSKIEGO

Generalny Dyrektor Filmu Polskiego, względnie jego zastępca, przyjmując skargi i zalecenia w sprawach dotyczących działalności wszystkich jednostek organizacyjnych kinematografii polskiej - w poniedziałki od godz. 10 do 12 i od godz. 14 do 18 w gmachu generalnej Dyrekcji 61 F przy ul. Puławskiej 61 (1 piętro).

Jak rosła szkoła w Wierzbicach

Wieś ciągnie się długim sznurkiem murowanych domów, wśród których wyróżnia się piętrowy budynek - dawna siedziba rodziny pastorskiej, obecnie - polska siedmioklasowa szkoła podstawowa. Odbywa się właśnie zebranie organizacji zetem-powskiej. Posłuchajmy, czym żyje i o czym mówi młodzież Wierzbic, jednej z gromad powiatu wrocławskiego.

— Pamiętacie ostatnią naradę naszej gromady, poświęconą zobowiązaniu pierwszomajowemu? — Zebraniem kieruje przewodniczący koła, uczeń kl. VII, Z. Kuśmierzek. — Nasi rodzice postanowili założyć we wsi spółdzielnię spożywców. A w jaki sposób my, młodzież uczymy Świętu Pracy?

Wniosków wpływa kilka. A więc: uporządkować i ogrodzić boisko przed budynkiem szkolnym, zlikwidować oceny niedostateczne, rozwinąć akcję samopomocy koleżeńską.

Przewodniczący Kuśmierzek wypisuje teraz na tablicy nazwiska zetempowców, którzy są marzowniczo zgłosili swój udział w komisji czynu pierwszomajowego. Potem mówi jeszcze F. Stanisławski i Z. Kujawa:

— Walka o wyniki nauki, to pierwsze zadanie naszej organizacji i naszej szkoły. Ale poza tym musimy więcej interesować się życiem naszej wsi i pomagać rodzicom np. w akcji siewnej, skupie zboża i konfrakcji. Jako świadoma część młodzieży naszej gromady musimy również współdziałać w założeniu spółdzielni produkcyjnej w Wierzbicach. We wsi nie rozumiemy jeszcze, ile dobrego przynosi taka wspólna gospodarka. Postaramy się przekonywać naszych rodziców...

Pierwsi osadnicy przybyli do Wierzbic już w kwietniu 1943 r., znajdując zatrudnienie w wierzbi-czkiej PGR-e i pobliskiej cu-

rowni w Pustkowie. Ok. 60 rodzin osiadło na 6-hektarowych gospodarstwach indywidualnych.

W ślad za osadnikami przybył do Wierzbic i nauczyciel polski i już w tym samym roku utworzono 4 - oddziałowa szkołę powszechną. W marcu roku następnego przyjechał jeszcze jeden nauczyciel, dzięki czemu można było zorganizować oddział piąty. Szkoła uczyla już 95 dzieci z Wierzbic, Pustkowie, Zielenia Dużego i Królcie. W okresie wakacji przeprowadzono remont budynku i z nowym rokiem szkolnym w czystych, schludnych klasach rozpoczęło naukę już 170 dzieci.

Każdy następny rok, każdy miesiąc niemal wzbogacał życie szkoły o coraz to nowe osiągnięcia. Przybywało pomocy naukowych, podręczników, książek polskich. Przyszło więcej nauczycieli, którzy z zapałem zabrali się do roboty - wielkiego siewu nowego życia. Rozrosła się w ciągu tych kilku lat i ośmioliła z życiem gromady szkoła polska w Wierzbicach, o której ze szczerym patosem pisze kronika szkolna: „wróciła szkoła polska na prastare nasze dziedzictwo, by utrwalić je w granicach Rzeczypospolitej i stworzyć tu bastion polskości tętniący życiem, promieniujący kulturą i radością wolnego człowieka”.

— A wiecie, jak powstała u nas szkoła ZMP? — Kierownik szkoły to, Szkuldlarek przybył do Wierzbic dopiero z nowym rokiem szkolnym, lecz poszczyli się już dość znacznymi osiągnięciami. — Na terenie wsi działała gromadzka organizacja młodzieżowa, do której należało kilku chłopców z naszej szkoły. Zaczęli obserwować ich pracę i... nie podobała im się. Za wiele było potanówek i zabaw, a za mało rzetelnej, wy-

chowawczej roboty. Kilkakrotnie zwracałem im na to uwagę. Nie wiele pomogło. Trzeba było wyrwać naszym uczniom spod szkodliwych wpływów starszej młodzieży Wierzbic. Zorganizowałem więc szkolne koło ZMP, jakkolwiek przy szkołach podstawowych działają na ogół jedynie drużyny harcerskie. Dziś - to zupełnie inni chłopcy. Pełni inicjatywę, zapału do pracy, interesujący się życiem nie tylko samej szkoły, ale także wsi. Zresztą byliście na zebraniu...

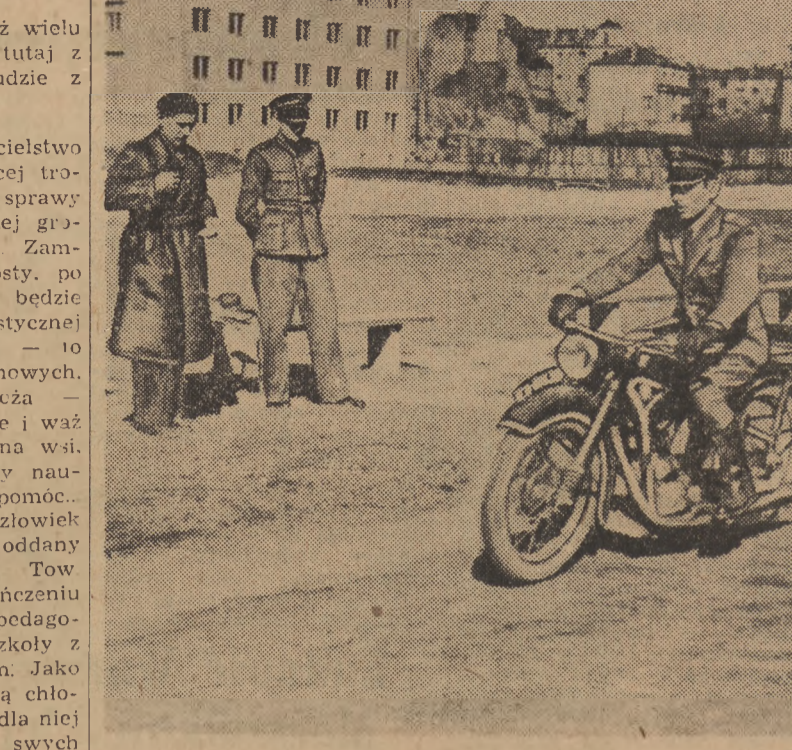
Czym wyróżnia się produkująca młodzież wierzbi-czkiej szkoły? Przewodniczący ZMP, Z. Kuśmierzek, syn robotnika rolnego, to zdolny matematyk i aktywny działacz młodzieżowy Uczestni często w zebraniach rodzicielskich, mobilizując uwagę gromady na zagadnieniu walki o wyniki nauki. Dobrymi postępiami w nauce wyróżniają się T. Kasparyk, syn robotnika pułkowskiej cukrowni i J. Kuźbikówna, córka robotnika PGR-u. Bardzo aktywnie na terenie koła pracuje F. Kamys.

— Nasi zetempowcy, to doskonałi pomocnicy nauczyciela - mówi dalej tow. Szkuldlarek. — Codziennie kontrolują lekcje, zadane poprzedniego dnia do domu. A niech który z uczniów spróbuje nie zjawić się w szkole. Zaraz dwóch zetempowców sprowadza bumelanta do klasy. Zorganizowali także akcję douczania, dzięki czemu zlikwidowano wiele ocen niedostatecznych. W pracy też biorą również aktywny udział nasi nauczyciele, poświęcając na ten cel godzinę dziennie. I jeszcze dwa słowa o spółdzielczości produkcyjnej. Myślę, że jeśli my nauczyciele razem z młodzieżą ujmemy tę sprawę w swoje ręce, to walkę tę wygramy. Bo szkoła wyraźnie żyje perspektywą rozwoju swojej wsi. I sądzę, że robotę tę trzeba będzie zacząć od nawiązania kontaktu naszej gromady z pobliskimi spółdziel-

Szkoła w Wierzbicach dobrze pracuje. Na jej sukcesy składa się aktywna postawa nauczycielstwa, oraz inicjatywa organizacji młodzieżowej. Wspólna walka o dobre wyniki nauki i współdziałanie z gromadą, pomyślnie rozwiązują podstawowe zadania, stojące w chwili obecnej przed szkołą wiejską. A praca ta będzie jeszcze wydawniejsza, jeśli Komitet Rodzicielski i Komitet Opiekunów pracowników cukrowni w Pustkowie, żyć zaczęli problemami szkoły. Dotychczas bowiem kontakt ten jest jeszcze zbyt luźny, skutkiem czego ciąży ciężar roboty i odpowiedzialności za wyniki nauki i wychowania spada na barki nauczycielstwa. Praca i troska o szkołę, o jakość jej produkcji musi być wspólnym udziałem wychowawców, uczniów i rodziców. Tylko wtedy bowiem szkoła będzie mogła pokonać wszystkie trudności i w pełni zrealizować swoje pedagogiczne i społeczne zadania.

J. BOROWSKA

Kurs motorowy CWKS



Centralny Wojskowy Klub Sportowy zorganizował dla swych członków kurs motorowy na terenie Warszawy. Na zdjęciu - nauka jazdy na motorze. Foto WAF

IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU „TRYBUNY LUDU” I „RUDEHO PRAVA”

Sylwetki reprezentantów Polski

Henryk Hadasik

Henryk Hadasik (ZS Unia Chorzów). 22-letni PZMP-owiec jest nowicjuszem w polskiej drużynie reprezentacyjnej. Syn robotnika, z zawodu jest dekoratorem.

W roku ubiegłym Hadasik, posiadając jeszcze licencję B, wytknął wspaniałe walory zawodnicze, zdobywając mistrzostwo Polski w kolarskim biegu na przełaj. Bieg ten rozegrał w Polsce, w czasie trwania obozu przygotowawczego przed III Wyścigiem Pokoju „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava”.

Zdaniem młodego wiew i brak rutyny zawodniczej, nie uwzględniono wówczas Hadasika w składzie drużyny reprezentacyjnej. Młody kolarz postawił sobie wówczas za punkt honoru okazać się godnym miana reprezentanta Polski w roku następnym. Systematyczny trening i wytrwała praca przyniosły mu piękne rezultaty. W tym samym roku wygrał on szosowe mistrzostwo Śląska, a w górskich mistrzostwach Polski na dystansie 120 km zajął drugie miejsce, zaledwie o 1 sek. za zwycięzcą Wrzesińskim.

Hadasik odznacza się dobrą kondycją fizyczną. Szybki, doskonały na terenach płaskich i górskich, jeździ bardzo ambitnie i jak na młodego wiew - rozumnie i opanowanie.

Zgłoszenie kolarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Sekcja kolarska Komitetu Kultury Fizycznej NRD zgłosiła już do IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava” reprezentacyjną ósemkę.

W skład reprezentacji kolarskiej NRD wchodzi następujący zawodnicy:

Rudi Fensl, Gerhard Bolte i Werner Weber (wszyscy z Chemnitz); Heinz Gleining (Berlin), Lothar Meister (Lipsk), Paul Dinter (Mittenwalde), Horst Gaede (Magdeburg) i Paul Treiflich (Weimar).

Z zawodników Ulrich Gaede i Meister brali udział w szosowym Wyścigu Pokoju.

Kronika wydawnicza

J. STALIN I ROLNICTWO

Pod ogólnym tytułem „Stalin i rolnictwo” wydało Państwowe Wyd. Rolnicze i Leśne trzy cenne artykuły uczonych radzieckich: A. Karawajewa - „Stalin - teoretyk i organizator ustroju kolektywnej gospodarki rolnej w ZSRR”, T. Ły-senko: „J. Stalin i agrobiologia mizurynowska” oraz W. Kowdy: „Stalinowskie budownictwo epoki komunizmu przeobraża przyrodę”.

„Książka i Wiedza” wydała ten sam temat przekład słowny i w całości w języku polskim. „J. W. Stalin - twórca ustroju kolektywnej” (str. 44, z 180).

NOWE WYDANIA PRAC LENINA

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazało się nowe wydanie pracy W. I. Lenina „Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej” (red. odd. Stefan Bergman, str. 144, z 380). Książka ta napisana w 1905 r., formułuje leninowską teorię rewolucji. Historyczne znaczenie tej książki omawia „Historia WKP(b)”, Krótki kurs” (str. 72-90).

Jako zeszyt 12 Malej Biblioteczki Marksizmu - Leninizmu pod tytułem „Walka z likwidatorstwem i trockizmem” (str. 44, z 0,85) ukazały się dwie prace W. I. Lenina: „Do K. Zetki” i „Do K. Zetki”.

HISTORIA SIĘ POWTARZA

„Associated Press” ogłosiła wywiad z żoną starego kolonizatora z Korei i Japonii, felietonisty dziennika nowojorskiego „Daily Worker” pisze: „Przytoczył Mac Arthur mowa, że generał powinien zajmować się sprawami wojskowymi a politykę pozostawić meżom stanu.”

Dodałobyśmy do tego, że nasi generałowie powinni zrezygnować i z spraw wojskowych. A nasi meżowie stanu - z polityki!”

DOBRA RADA

W związku z usunięciem Mac Artura z Korei i Japonii, felietonisty dziennika nowojorskiego „Daily Worker” pisze: „Przytoczył Mac Arthur mowa, że generał powinien zajmować się sprawami wojskowymi a politykę pozostawić meżom stanu.”

Dodałobyśmy do tego, że nasi generałowie powinni zrezygnować i z spraw wojskowych. A nasi meżowie stanu - z polityki!”

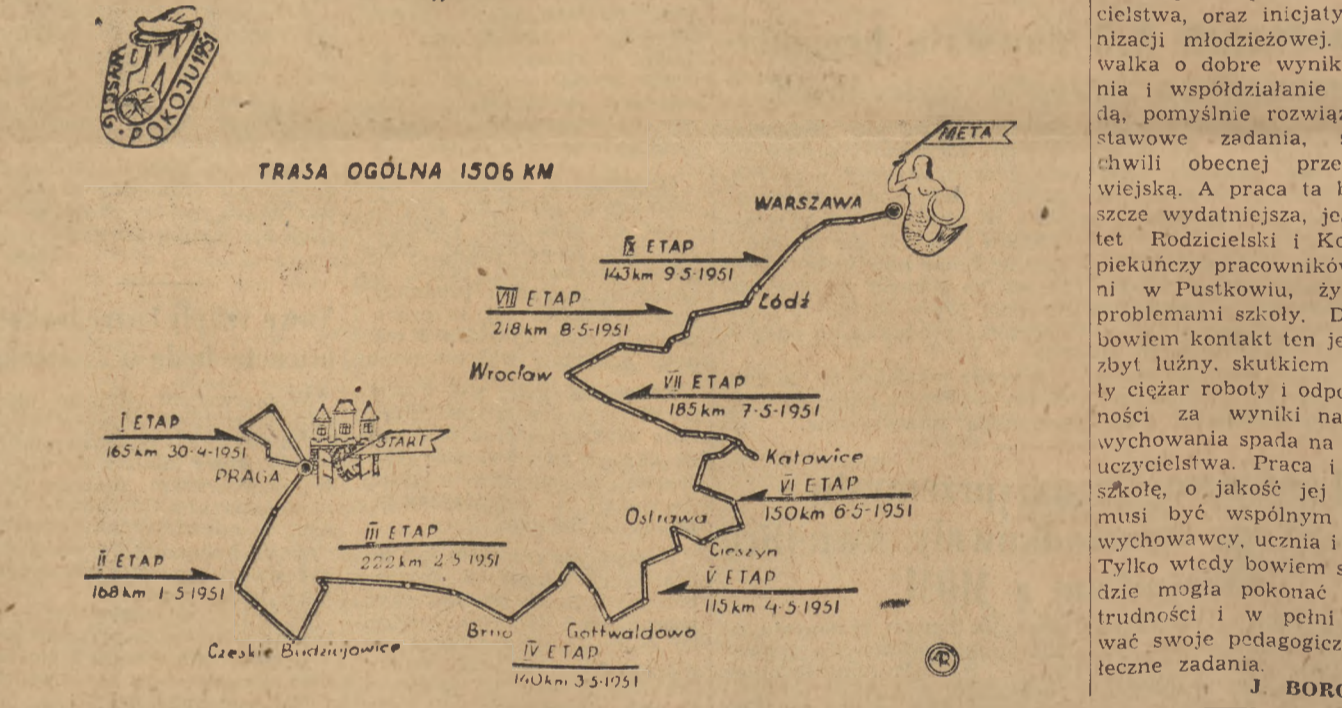
Kronika filmowa

festiwalowych (w Warszawie w kinach „Prah” i „Palladium”). W związku z festiwalem przybędzie do Polski delegacja filmowców czeskosłowackich.

PRZYJĘCIA W SPRAWIE SKARGI I ZAZALEN W GENERALNEJ DYREKCJI FILMU POLSKIEGO

Generalny Dyrektor Filmu Polskiego, względnie jego zastępca, przyjmując skargi i zalecenia w sprawach dotyczących działalności wszystkich jednostek organizacyjnych kinematografii polskiej - w poniedziałki od godz. 10 do 12 i od godz. 14 do 18 w gmachu generalnej Dyrekcji 61 F przy ul. Puławskiej 61 (1 piętro).

Mapa trasy IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava”



Od Lincolna do reżimu ludobójców

(W 90-lecie wojny domowej w Stanach Zjednoczonych)

Parę tygodni temu sad amerykański skazał na śmierć siedmiu murzyńskich Murzynów z miasta Martinsville. Od paru tygodni inny Murzyn, Mac Gee znajduje się pod groźbą egzekucji, skazany za niepełnoletnie zbrodnie. Rozluhaniasz emerykański coraz wyraźniej pokazuje zwierzęce oblicze nieważności rasowej i lynchu. A dzieje się to w dziewięćdziesiąt lat po rozpoczęciu wojny domowej, której wynikiem było właśnie zniesienie niewolnictwa. Warto więc dziś przypomnieć te wojnę, warto przypomnieć postępowe tradycje, które dzisiejsi władcy Stanów Zjednoczonych depczą żelaznymi butami imperializmu.

W 1861 roku, kiedy ideologia niewolnictwa, militarystwa, egoizmu wojennego uciśku wolności myśli, dławienia swobód, rasizmu - przeciwko której wówczas skupiło się wszystko co zdrowe w społeczeństwie amerykańskim - jest dziś znów ideologią panującą klas rządzących.

Stanisław Brodzki

na niewolniczym Południu na jednego robotnika przemysłowego wypadło aż 82 zatrudnionych w rolnictwie. Ogromny wzrost zapotrzebowania na bawełnę w pierwszej połowie XIX w. w związku z szybkim rozwojem włókiennictwa - niezdyktowane wzmógł potęgę klas rządzących Południa. Z 9 milionów ludności stanów południowych w chwili wybuchu wojny - blisko cztery miliony stanowią niewolnicy murzyńscy. Cztery miliony niewolników, których przeciętna cena rynkowa wynosiła wówczas tysiąc dolarów od głowy - reprezentowały kapital czerk-rech miliardów dolarów. I kapital ten w ogromnej większości należał do waskiej warstwy bogatych plantatorskich rodzin, stanowiących nie więcej niż 6 proc. ludności Południa.

Przynajmniej oparta na pracy niewolniczej gospodarka bawelni- nianych plantacji prowadziła do szybkiego wyczerpania się urodzajności ziemi. To z kolei pchało plantatorów Południa do ekspansji terytorialnej. To oni właśnie sprawując fakt czynną władzę w rządzie centralnym w Waszyngtonie - byli motorem zabórczych wojen prowadzonych przez rząd amerykański w połowie XIX w. To oni właśnie, w poszukiwaniu wolnych ziem, które można by zamienić w bawelniane pola, starali się opanować niezmiernie i niezaludnione terytoria Dzikiemu Zachodu i to było jednym z powodów narastającego konfliktu. Albowiem przemysłowcy Połnocy również parli na zachód. Pragnęli oni te nowe tereny włączyć do swojego systemu gospodarczego, rozwinąć tam kapitalizm. I stworzyć nowe rynki zbytu dla swoich fabryk. Rozstrzeżnienie się niewolnictwa uniemożliwilo, by oczywiście te ekspansje.

Anglia wspomagała handlarzy niewolników

Celem wojennym przywódców Połnocy na początku konfliktu nie było wcale zniesienie niewolnictwa. Wprawdzie demokraci i postępowcy Lincolna byli wrógami niewolnictwa, ale licząc się z niechęcią kół burżuazyjnych nie wysuwały żądania zniesienia niewolnictwa. Wspólnym celem wszystkich oddziałów republikańskich było wstrzymanie ekspansji plan-tatorskich stanów. Natomiast celem wojennym rebeliantów z Połnocy było opanowanie całego państwa, przekształcenie całych Stanów Zjednoczonych w niewolnicze imperium.

Nie byli oni osamotnieni w świecie. Za nimi z miejsca opowiedział się rząd Anglii, który burżuazja od XVIII w. - jak stwierdza towarzysze Stalin - zawsze stała w pierwszym szeregu gniebieli zwycięzkiego ruchu ludności. Za nimi też opowiedział się reakcyjny rząd Napoleona III we Francji.

Przez cały czas wojny oba te państwa groziły interwencją po stronie Południa i czyniły wszystko co w ich mocy, by ponownie rebeliantom. Jeżeli mimo to nie doszło do otwartej zbrojnej interwencji - zawdzięczać to należy przede wszystkim bojowej postawie brytyjskiej klasy robotniczej, która w licznych demonstracjach - organizowanych m.in. przez Karola Marksa - dawała wyraz sympatii dla sprawy zniesienia niewolnictwa.

Sympatia sił demokratycznych na całym świecie zmowa-

ły się szczególnie w 1863 r., kiedy pchany biegiem wypadków rząd północny ogłosił emancypację Murzynów i kiedy na Północy przewagę uzyskała lewa skrajność pod wodzą Stevensa.

Walczyły masy ludowe, owoce zebrał wielki kapitał

Wojna rozpoczęła się od szeregu zwycięstw południowców. Ale obraz szybko się zmienił. Nawet nie do bitki setki tysięcy robotników zgłosiły się ochotniczo do wojsk północnych. Był wśród nich i oficerowie polscy Kargie i Krzyżanowski, był „Legion Polski”, zorganizowany przez robotników Nowego Jorku. Robotnicy, stanowili 30 - 40 proc. ochotniczy i oni też zorganizowali pierwsze oddziały dla obrony Waszyngtonu zagrożonego przez postępy południowców. To włączenie najszerzych mas ludowych do czynnej walki w polaczeniu z proklamacją o emancypacji Murzynów, która zmobilizowała niewolników Południa do buntów - stało się decydującym czynnikiem zwycięstwa Połnocy.

Alle nie klasa robotnicza i nie masy murzyńskie zebrały owoce zwycięstwa Połnocy.

Podstawowe zadanie mas murzyńskich - reforma ziemi i nadzielenie niewolnikom ziemi, która do niedawna uprawiała plantatorów - nie zostało spełnione. Bezrolne, biedne masy dopiero co uwolnionych niewolników zmuszone były do pracy na tych samych plantacjach w warunkach niezwykle ciężkich, opartych na systemie dzierżawy ziemi i „podziału plonów”. Ten system, w którym często murzyński robotnik rolniczy otrzymywał zaledwie jedną czwartą tego co wyprodukował - utrzymał się do dziś. Jedną formą niewolnictwa zastąpiła druga. A właściciel zwycięzca w wojnie, która toczyła masy ludowe - pozostała finansowa oligarchia Połnocy, która podporządkowała sobie gospodarstwo Południe i której ekspansja nie znała już żadnych przeszkód.

W 1877 - 1878 kontrewolucja na Południu odbiera masom murzyńskim ogromną część zdobyczy. W 1877 r. rząd niesłychanie brutalnie dławiał strajki na Północy. Reakcja triumfuje na całej linii.